

BADANIA

EKSPERTYZY

REKOMENDACJE

MELCHIOR SZCZEPANIK, AGNIESZKA ŁADA (WSPÓŁPRACA)

17 KLUCZOWYCH GŁOSOWAŃ W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM 2009-2014

WNIOSKI Z ANALIZY GŁOSOWANIA POLSKICH POSŁÓW

INSTYTUT SPRAW
PUBLICZNYCH

NOTRE
EUROPE
JACQUES DELORS INSTITUTE

VoteWatch
Europe

Konrad
Adenauer
Stiftung

MELCHIOR SZCZEPANIK
AGNIESZKA ŁADA (WSPÓŁPRACA)

**17 KLUCZOWYCH GŁOSOWAŃ
W PARLAMENCIE
EUROPEJSKIM
2009-2014**
WNIOSKI Z ANALIZY
GŁOSOWANIA POLSKICH
POSŁÓW

INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH

Program Europejski

Niniejsza publikacja powstała w ramach międzynarodowego projektu badawczego: „European Parliament votes that shaped EU and national politics 2009–2014”, realizowanego wspólnie przez ponad dwadzieścia *think tanków* z państw Unii Europejskiej pod kierownictwem Notre Europe – Jacques Delors Institute i VoteWatch. Instytut Spraw Publicznych odpowiadał za polską część badania, współpracując z Fundacją Konrada Adenauera w Polsce.

Redakcja językowa: Marcin Grabski (www.mesem.pl)

© Copyright by Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2014

Przedruk materiałów Instytutu Spraw Publicznych w całości lub w części jest możliwy wyłącznie za zgodą instytutu. Cytowanie oraz wykorzystywanie danych jest dozwolone z podaniem źródła.

ISBN: 978-83-7689-260-3

Wydawca:

Fundacja Instytut Spraw Publicznych
00-031 Warszawa, ul. Szpitalna 5 lok. 22
tel. (22) 55 64 260, faks (22) 55 64 262
e-mail: isp@isp.org.pl
www.isp.org.pl

Skład, oprawa:

Ośrodek Wydawniczo-Poligraficzny „SIM”
00-669 Warszawa, ul. Emilii Plater 9/11
tel. (22) 629 80 38
www.owpsim.pl

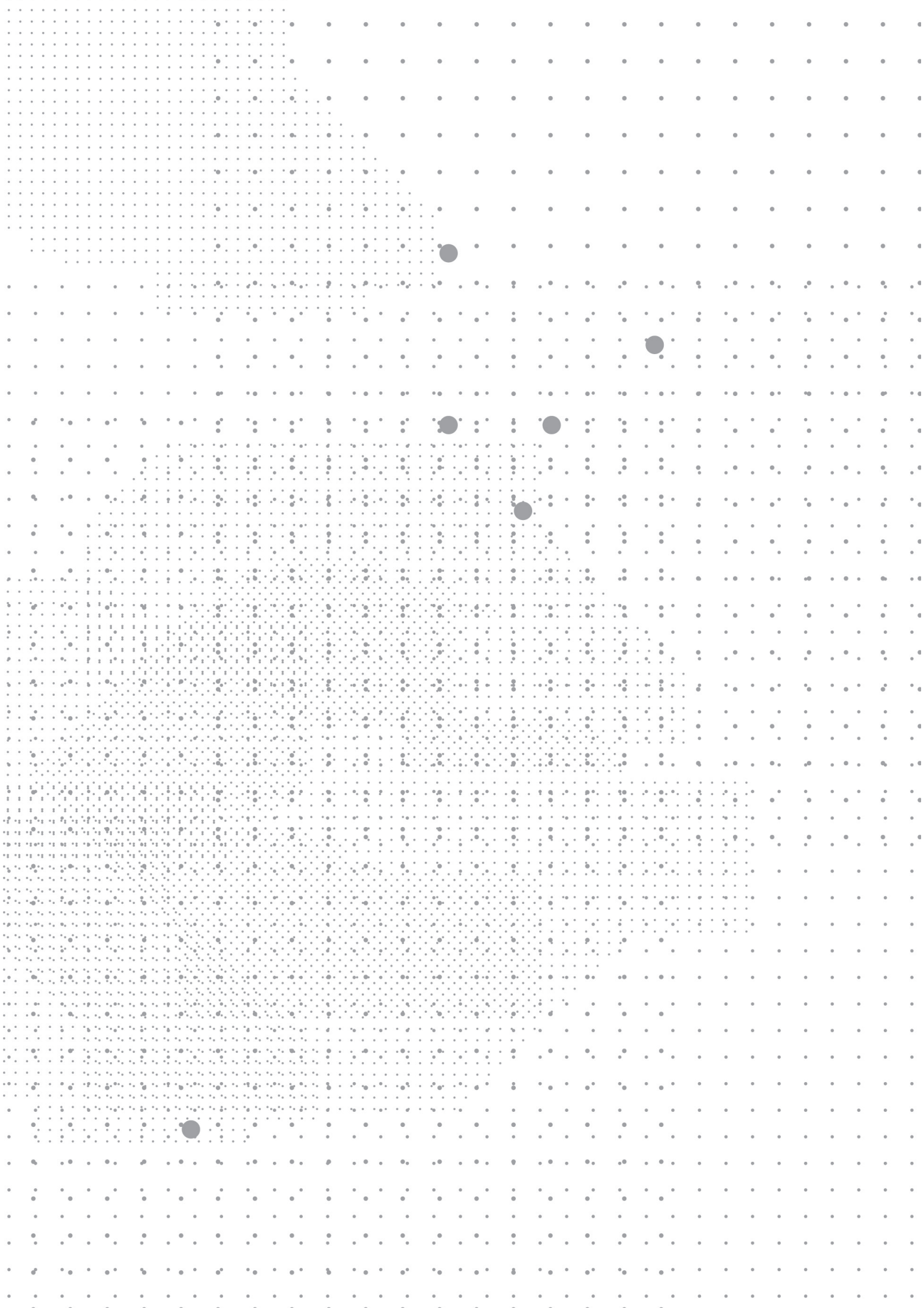


Główne wnioski	5
Wstęp	7
Podjmowanie decyzji w Parlamencie Europejskim – krótka charakterystyka	9
Siedemnaście kluczowych głosowań w siódmej kadencji Parlamentu Europejskiego	11
Wielka koalicja	11
Euroentuzjaści przeciw eurosceptykom	27
Lewica – prawica	39
Podsumowanie	45
Aneks	49
Dokumenty będące przedmiotem analizowanych głosowań w kolejności ich omawiania w tekście	51
Noty o autorach	55
Instytuty badawcze biorące udział w projekcie	57





- ▶ Rywalizacja polityczna w Parlamencie Europejskim toczy się wokół dwóch głównych osi – konfrontacji między zwolennikami ściślejszej integracji i jej przeciwnikami oraz podziału na lewicę i prawicę. W pierwszym wypadku zdecydowanie dominują euroentuzjaści, w drugim wypadku można mówić o równowadze sił.
- ▶ Większość decyzji jest wynikiem kompromisu między największymi grupami politycznymi (centrolewicową i centroprawicową). W pozostałych kwestiach triumfuje raz jedna, raz druga strona.
- ▶ Wszystkie polskie partie mają podobną koncepcję interesu narodowego w kluczowych i najbardziej bieżących kwestiach polityki europejskiej. W ośmiu z siedemnastu analizowanych głosowań polskie partie stworzyły wielką koalicję – wszyscy lub prawie wszyscy polscy posłowie głosowali tak samo. Większość tych głosowań dotyczyła spraw, które przekładają się na bardzo konkretne konsekwencje materialne (na przykład wieloletni budżet Unii Europejskiej).
- ▶ Stanowisko popierane jednomyślnie przez polskich posłów najczęściej – w siedmiu z ośmiu wspomnianych wyżej głosowań – zdobywało aprobatę większości posłów do Parlamentu Europejskiego.
- ▶ W głosowaniach dotyczących reformy zarządzania w strefie euro i długoterminowych zmian finansowania Unii Europejskiej wśród polskich partii zarysował się podział na zwolenników ściślejszej integracji i jej przeciwników.
- ▶ Analiza kluczowych głosowań pokazuje, że polskie partie zwykle zajmują stanowisko zgodne z opinią większości w grupach politycznych, do których należą. W kwestiach szczególnie ważnych Polacy nie wahają się jednak wystąpić przeciw własnej grupie. W sprawach z zakresu energetyki i ochrony klimatu polska delegacja w grupie socjaldemokratycznej głosowała wbrew grupie, razem z partiami prawicowymi i większością polskich posłów.





W maju 2014 roku Polacy po raz trzeci wybiorą polskich posłów do Parlamentu Europejskiego (PE). Wielu potencjalnych wyborców, pytanych w badaniach Instytutu Spraw Publicznych, twierdzi jednak, że nie weźmie udziału w procesie wyborczym¹. Jedną z przyczyn niechęci do uczestnictwa w głosowaniu jest niewiedza, co konkretnie robi PE i jak działa. Tymczasem rola tej instytucji po wejściu w życie traktatu lizbońskiego znacznie wzrosła. Posłowie korzystali z tych nowych, wzmocnionych kompetencji, czego najlepszym przykładem było twarde stanowisko, jakie zajmowali w negocjacjach wokół nowych Wieloletnich Ram Finansowych i wobec ACTA. To jedynie wybrane przykłady z wielu, w których PE realnie wpłynął na sytuację w Unii Europejskiej (UE). Zdecydowana większość tych wydarzeń nie przebiła się szerzej – jeśli w ogóle dotarła – do polskiej opinii publicznej, choć to właśnie PE, wspólnie z przedstawicielami państw członkowskich zasiadającymi w Radzie Unii Europejskiej (Rada UE), odpowiada, według różnych szacunków, za około 70% prawodawstwa, które obowiązuje później we wszystkich państwach członkowskich, wpływając na co dzień na życie milionów Europejczyków, w tym Polaków. Między innymi właśnie dlatego wybory do PE są ważne – zadecydujemy w nich, kto te przepisy będzie dla nas tworzył.

Jednocześnie sposób funkcjonowania PE jest inny niż działalność parlamentów narodowych. Nie ma tam typowej koalicji rządowej i opozycji. Główne podziały przebiegają między grupami politycznymi, w jakie łączą się poszczególne partie narodowe. W różnych kwestiach mogą one wiązać dowolne koalicje – w zależności od opinii na temat przygotowywanego prawa. Na podziały ideologiczne nakładają się podziały narodowe. Choć posłowie są zobowiązani działać przede wszystkim dla przyszłości Europy i wszystkich jej obywateli, to jednak, będąc Polakami, Hiszpanami, Niemcami czy Łotyszami, dążą również do prezentowania perspektywy swojego kraju, niekiedy także do uchwalania prawa korzystnego dla macierzystych państw. Tym bardziej dla wyborców działanie PE może wydawać się skomplikowane.

Aby przybliżyć kluczowe spory polityczne i mechanizmy tworzenia większości w PE, ponad dwadzieścia *think tanków* z UE, pod kierownictwem Notre Europe – Jacques Delors Institute i VoteWatch, postanowiło przeanalizować piętnaście wybranych głosowań, które zostały uznane za szczególnie ważne z punktu widzenia przyszłości UE lub ze względu na toczony wokół tych kwestii debaty europejskie czy narodowe. Dokonując wyboru spośród ponad 5 tysięcy rejestrowanych głosowań, kierowano się kilkoma głównymi prze-

¹ M. Dudkiewicz, A. Fuksiewicz, J. Kucharczyk, A. Łada, *Parlament Europejski. Społeczne zaufanie i (nie)wiedza*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2013.

słankami: znaczenie głosowanej kwestii, bliskość tematu dla szerszego kręgu odbiorców lub łatwość jego wytłumaczenia czytelnikom, kontrowersyjny charakter tematu w debatach prowadzonych w PE i w państwach narodowych, co gwarantowało możliwość wskazania różnic w sposobach głosowania między grupami politycznymi. Pod lupę wzięto więc na przykład procesy decyzyjne związane z budżetem UE, unią bankową, rozwojem wspólnego rynku energii, funkcjonowaniem Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ) czy wydłużeniem urlopów macierzyńskich. Na potrzeby polskiego badania autorzy niniejszej publikacji zdecydowali się dodać jeszcze dwa głosowania, ważne z polskiego punktu widzenia – na temat gazu łupkowego i równowagi płci wśród kadry kierowniczej przedsiębiorstw. Rozwinięcie wydobywania gazu łupkowego jest kluczowym projektem polskiego rządu, którego znaczenie wykracza poza branżę energetyczną, z kolei szeroko pojęte równouprawnienie jest kwestią, która wzbudza coraz więcej kontrowersji w debacie publicznej. Analiza siedemnastu wybranych głosowań nie tylko podkreśla znaczenie PE i podejmowanych przez tę instytucję decyzji, ale także dobrze oddaje podziały ideologiczne między grupami politycznymi, równowagę sił między nimi i znaczenie podziałów narodowych w PE na przykładzie konkretnych decyzji. Przegląd wybranych głosowań pokazuje zarówno zawiązywanie koalicji w zależności od podziałów politycznych, jak i wyłamywanie się poszczególnych grup narodowych w kwestiach szczególnie istotnych dla ich kraju. W analizie podkreślono również relacje między polityką krajową i europejską.

W niniejszej publikacji omówiono prawidłowości wynikające z analizy głosowania polskich posłów do PE na tle głosowań wszystkich grup politycznych. Dane do analiz, podobnie jak wstępna analiza głosowań z podziałem na poszczególne grupy polityczne, zostały dostarczone przez VoteWatch. Na ich podstawie analitycy Instytutu Spraw Publicznych dokonali zestawień dla polskich posłów i opisali istotę głosowań w odniesieniu do polskich uwarunkowań². Na końcu wyniki badania polskiego zestawiono z wynikami zaprezentowanymi przez partnerów w projekcie, opisujących głosowania posłów do PE z innych państw członkowskich. Aby uczynić tekst jak najbardziej przejrzystym, zastosowano uproszczone nazwy aktów prawnych. Lista zawierająca pełne tytuły poddanych pod głosowania dokumentów znajduje się w *Aneksie*.

² Dokonana przez VoteWach i Notre Europe – Jacques Delors Institute analiza piętnastu głosowań z podziałem na wszystkie grupy polityczne w PE i na grupy narodowe została zaprezentowana w ich wspólnej publikacji, która ukaże się wiosną 2014 roku: *15 European Parliament votes that shaped EU and national politics 2009–2014. Global elements of analysis and contextualization*.

Podejmowanie decyzji w Parlamencie Europejskim – krótka charakterystyka



W Parlamencie Europejskim zasiada 766 posłów z 28 państw członkowskich Unii Europejskiej³. Posłowie pracują w ramach wielonarodowych grup politycznych, skupiających partie krajowe o podobnych korzeniach ideologicznych (tabela 1). W obecnej kadencji funkcjonuje siedem grup politycznych.

Nazwa grupy	Liczba posłów ²	Skrót angielski ³	Partie członkowskie
Zjednoczona Lewica Europejska/Nordycka Zielona Lewica	35	GUE-NGL	Partie o profilu zdecydowanie lewicowym. Najliczniejsze delegacje z Niemiec i Francji.
Zieloni/Wolne Przymierze Europejskie	58	EFA	Zieloni. Najliczniejsze delegacje z Niemiec i Francji.
Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów	195	S&D	Partie socjalistyczne i socjaldemokratyczne. Najliczniejsze delegacje z Niemiec, Hiszpanii i Włoch.
Porozumienie Liberalistów i Demokratów na rzecz Europy	84	ALDE	Partie liberalno-demokratyczne. Najliczniejsze delegacje z Niemiec i Wielkiej Brytanii.
Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci)	274	EPP	Partie chrześcijańsko-demokratyczne lub konserwatywne. Najliczniejsze delegacje z Niemiec, Włoch i Francji.
Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy	57	ECR	Partie konserwatywne, umiarkowanie eurosceptyczne. Najliczniejsze delegacje z Wielkiej Brytanii, Polski i Czech.
Europa Wolności i Demokracji	31	EFD	Partie eurosceptyczne, prawicowe. Najliczniejsze delegacje z Włoch i Wielkiej Brytanii.

Grupy polityczne nie są organizacjami fasadowymi, ale rzeczywistym forum współpracy i wypracowywania wspólnych decyzji. Analiza głosowań pokazuje, że członkowie grup najczęściej zajmują jednolite stanowisko. Główne podziały polityczne będą między grupami, nie zaś między delegacjami narodowymi. Współczynnik spójności największych grup, określający odsetek po-

Tabela 1.
Grupy polityczne
w Parlamencie Europejskim

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych ze strony internetowej Parlamentu Europejskiego: <http://www.europarl.europa.eu>.

³ Po zmianach spowodowanych wejściem w życie traktatu lizbońskiego w maju 2014 roku zostanie wybranych 751 posłów.

⁴ Liczba posłów w grupach ulega pewnym wahaniom, podane wartości oddają stan na dzień 7 kwietnia 2014 roku.

⁵ W tekście i na wykresach korzystamy ze skrótów angielskich nazw grup politycznych, są one bowiem powszechnie znane, a ich użycie jest bardziej rozpowszechnione w dyskusjach analityków i dziennikarzy na temat Parlamentu Europejskiego. Nieuwzględniony w tabeli 1 skrót NI – występujący na wykresach – oznacza posłów niezrzeszonych (*non-inscrits*).

słów zajmujących to samo stanowisko w głosowaniach, przekracza 90%⁶. Grupy narodowe są znacznie mniej spójne. Zdarzają się, rzecz jasna, głosowania, w których na przykład polska lewica głosuje niezgodnie z linią swojej grupy politycznej, aby głosować wspólnie z polskimi partiami prawicowymi, ale sytuacje takie występują rzadko.

Ponieważ żadna grupa polityczna nie dysponuje większością, decyzje PE są najczęściej rezultatem porozumienia między największymi grupami. Zwykle jest to wielka koalicja centroprawicy i centrolewicy (grupy EPP i S&D wspólnie kontrolują 61% mandatów), do której przyłączają się liberałowie (ALDE). Wielka koalicja tworzy się w około 70% głosowań. W pozostałych kwestiach powstaje większość o bardziej centrolewicowym (GUE-NGL, Zieloni, S&D, czasem wspierani przez liberałów) lub centroprawicowym (EPP, ALDE, ECR) charakterze.

Wpływ PE na decyzje UE systematycznie wzrastał. Państwa członkowskie, doceniając silną legitymację demokratyczną PE, przy okazji zmian traktatowych wzmacniały pozycję izby. Ukoronowaniem tego procesu był traktat lizboński. Na większość spraw PE ma wpływ równy Radzie UE, w której zasiadają ministrowie państw członkowskich. Aby unijne akty prawne mogły być uchwalone, obie instytucje muszą się porozumieć. W niektórych wypadkach, takich jak procedura ratyfikacyjna traktatów, PE może jedynie przyjąć lub odrzucić decyzję, ale nie może zmieniać jej treści.

W PE zasiada 51 posłów wybranych w Polsce. W obecnej kadencji posłowie ci są członkami czterech grup politycznych (tabela 2).

Grupa Polityczna	Delegacja polska (liczba posłów i przynależność partyjna)
GUE-NGL	0
Zieloni/EFA	0
S&D	5 – Sojusz Lewicy Demokratycznej 1 – Unia Pracy 1 – Twój Ruch – Europa Plus
ALDE	0
EPP	24 – Platforma Obywatelska 4 – Polskie Stronnictwo Ludowe
ECR	7 – Prawo i Sprawiedliwość 4 – Polska Razem Jarosława Gowina ⁵ 1 – niezależny
EFD	4 – Solidarna Polska

Tabela 2.
Liczebność polskich delegacji partyjnych w grupach politycznych Parlamentu Europejskiego

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych ze strony internetowej Parlamentu Europejskiego: <http://www.europarl.europa.eu>.

⁶ Dane dotyczące spójności grup politycznych, podobnie jak zapis wszystkich głosowań imiennych w PE, są publikowane na stronie internetowej VoteWatch (<http://www.votewatch.eu>). Jednym z najbardziej całościowych opracowań opisujących charakter procesu podejmowania decyzji w Parlamencie Europejskim jest praca: S. Hix, A. Noury, G. Roland, *Democratic Politics in the European Parliament*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.

⁷ Ponieważ w okresie, na który przypadają analizowane głosowania, większość członków delegacji partii Polska Razem Jarosława Gowina (PRJG) reprezentowała partię Polska Jest Najważniejsza, w opracowaniu używamy tej ostatniej nazwy. Z tej samej przyczyny Artur Zasada, obecnie członek PRJG, jest zaliczany do delegacji PO, a Marek Siwiec, obecnie kandydat ugrupowania Twój Ruch – Europa Plus – do delegacji Sojuszu Lewicy Demokratycznej.



Wybrane głosowania omówiono w trzech grupach. W pierwszej części przedstawiono osiem głosowań, w których wszyscy polscy posłowie – lub przynajmniej ich zdecydowana większość – zajęli to samo stanowisko. Drugą grupę tworzy sześć głosowań, w których zarysował się podział na zwolenników i przeciwników ściślejszej integracji. W trzeciej części przeanalizowano trzy głosowania, które można zakwalifikować jako odzwierciedlające podział na lewicę i prawicę.

Wielka koalicja

Czy budżet Unii Europejskiej powinien być zwiększony?

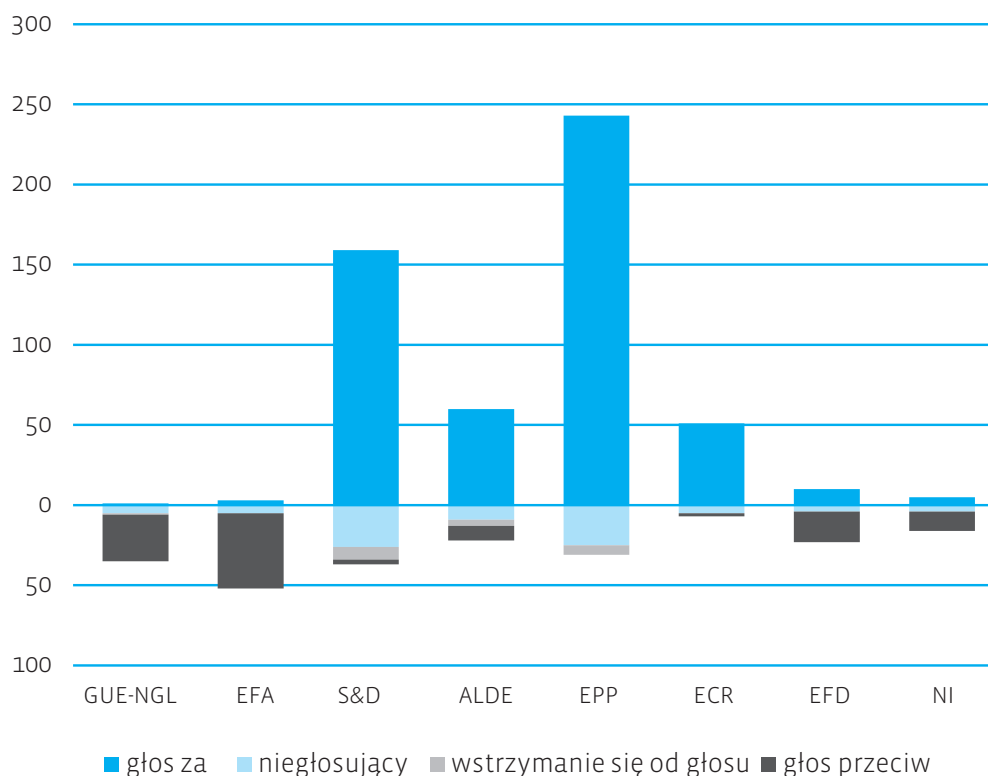
W listopadzie 2013 roku PE zaaprobował Wieloletnie Ramy Finansowe na okres 2014–2020, zamykając tym samym proces długich negocjacji. Wieloletni budżet zostanie zmniejszony w porównaniu z poprzednim okresem (2007–2013) i wyniesie 960 miliardów euro.

Przyjęcie wieloletniego budżetu poprzedziły długotrwałe i burzliwe negocjacje między państwami członkowskimi, Komisją Europejską i Parlamentem Europejskim. Ten ostatni konsekwentnie domagał się zwiększenia budżetu, podkreślając, że większość wydatków ma charakter inwestycyjny i wspomogę państwa członkowskie w walce z kryzysem. Choć ograniczenie budżetu było niezgodne z postulatami parlamentu, w końcowej fazie negocjacji posłom udało się uzyskać ze strony Rady UE kilka ustępstw, między innymi wprowadzenie większej elastyczności w przenoszeniu środków między latami i liniami budżetowymi, obietnicę utworzenia grupy refleksyjnej w sprawie zasobów własnych UE, a także przyspieszenie przeglądu Wieloletnich Ram Finansowych, który ma się odbyć w 2016 roku.

Sprawozdanie wyrażające poparcie dla Wieloletnich Ram Finansowych zostało przyjęte znaczną większością głosów w stosunku 537 (grupy EPP, S&D, ALDE i ECR) do 126, przy 19 głosach wstrzymujących się. Przeciwnicy porozumienia należeli do mniejszych grup politycznych z prawicy i lewicy – byli to Zieloni oraz grupy GUE-NGL i EFD.

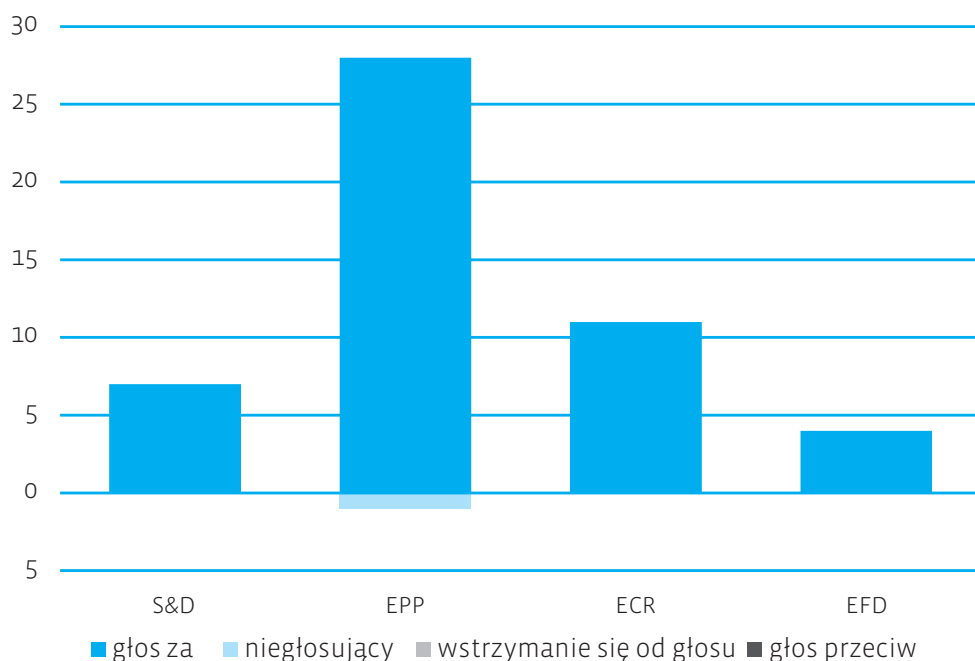
Wykres 1.
Wieloletnie Ramy
Finansowe 2014–2020.
Głosowanie: Rezolucja
legislacyjna. Jak głosowały
grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne
na podstawie danych
dostępnych na stronie
internetowej:
<http://www.votewatch.eu>.



Polska znalazła się wśród największych beneficjentów Wieloletnich Ram Finansowych 2014–2020. Ograniczenie wspólnego budżetu było, co prawda, wbrew oczekiwaniom prezentowanym przez polski rząd i krajowe partie polityczne obecne w PE, ale Polacy mogli być zadowoleni, że na dość wysokim poziomie utrzymano finansowanie zarówno Wspólnej Polityki Rolnej, jak i Polityki Spójności. W ramach tej ostatniej Polska miała otrzymać 82,5 miliarda euro. Wobec padających ze strony niektórych państw zachodniej i północnej Europy postulatów dość poważnej zmiany struktury wspólnego budżetu, zakładającej ograniczenie funduszy przeznaczonych na Politykę Spójności, Polacy mogli uważać wynik negocjacji szefów państw i rządów za dobry kompromis. Gdy w marcu 2013 roku PE przyjął rezolucję odrzucającą propozycję Wieloletnich Ram Finansowych wynegocjowaną przez Radę Europejską kilka tygodni wcześniej, tylko polscy socjaldemokraci poparli to stanowisko, polska delegacja w grupie EPP była mu jednak przeciwna, występując w ten sposób przeciwko większości swojej grupy. Na 48 głosujących Polaków 40 wyraziło sprzeciw, co jasno pokazało, że polscy przedstawiciele uważali propozycję budżetową szefów państw i rządów za korzystną.

Przechodząc do analizowanego głosowania, w listopadzie 2013 roku wszyscy polscy posłowie poparli rezolucję PE, wyrażającą ostateczną zgodę izby na wieloletni budżet. Tylko kilka innych delegacji narodowych z nowych państw członkowskich (Bułgaria, Litwa, Rumunia, Słowenia, Słowacja i Węgry) mogło się pochwalić porównywalną jednomyślnością.



Wykres 2.
Wieloletnie Ramy Finansowe 2014–2020. Głosowanie: Rezolucja legislacyjna. Jak głosowały delegacje polskie w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

Czy dopłaty bezpośrednie dla rolników powinny pozostać priorytetem budżetowym dla Unii Europejskiej?

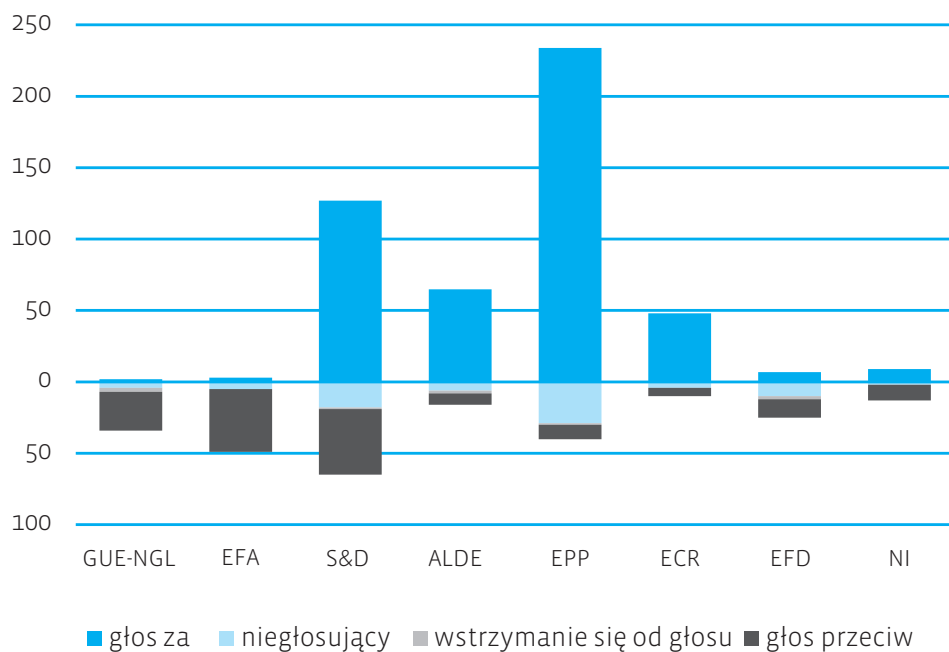
Nowa formuła Wspólnej Polityki Rolnej została przyjęta przez PE w listopadzie 2013 roku po tym, jak przedstawicielom izby udało się osiągnąć kompromis z negocjatorami z Komisji i Rady Unii Europejskiej.

Nowe rozwiązania zostały zawarte w pakiecie pięciu sprawozdań dotyczących różnych aspektów Wspólnej Polityki Rolnej: finansowania, zarządzania i kontroli, płatności bezpośrednich, rozwoju wsi, rynku rolnego. Przewidywano stopniowe zrównywanie dopłat bezpośrednich dla rolników w poszczególnych państwach członkowskich, silniejsze wsparcie dla mniejszych gospodarstw oraz uzależnienie części wsparcia finansowego od spełnienia określonych wymagań ekologicznych. Celem reformy było również wyeliminowanie luk w przepisach, które sprawiały, że spore sumy mogły trafić do osób niezajmujących się rolnictwem.

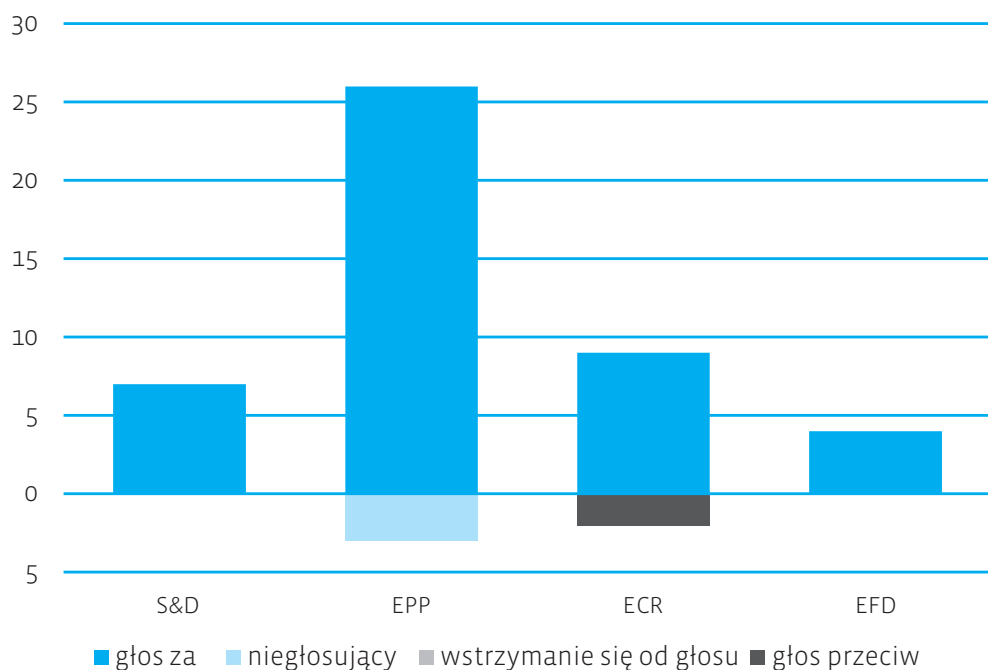
Sprawozdanie dotyczące finansowania i monitorowania Wspólnej Polityki Rolnej oraz zarządzania nią uzyskało poparcie 500 posłów przy 177 głosach sprzeciwu i 10 głosach wstrzymujących się. Akceptację wyrazili przede wszystkim członkowie grup EPP, S&D, ALDE i ECR. W łonie grupy S&D doszło jednak do rozłamu – aż sześć delegacji narodowych (brytyjska, holenderska, duńska, niemiecka, szwedzka i austriacka) głosowało przeciw, podobnie jak Zieloni, lewica (GUE-NGL) i eurosceptycy (EFD). Posłowie z tych państw najwyraźniej przychylni się do krytyki nowej Wspólnej Polityki Rolnej, formułowanej przez organizacje ekologiczne.

Wykres 3.
Wspólna Polityka Rolna
– finansowanie,
zarządzanie
i monitorowanie.
Głosowanie: Rezolucja
legislacyjna. Jak głosowały
grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne
na podstawie danych
dostępnych na stronie
internetowej:
<http://www.votewatch.eu>.



Polska – jeden z największych beneficjentów Wspólnej Polityki Rolnej – należy do zwolenników utrzymania szczodrego wsparcia dla unijnych rolników. Głównym postulatem wysuwany przez polskich przedstawicieli w tej dziedzinie jest zrównanie dopłat dla rolników ze starych i nowych państw członkowskich. Nowa formuła Wspólnej Polityki Rolnej, która nie narusza podstawowych zasad tej polityki, zyskała poparcie polskich deputowanych: 46 posłów na 48 głosujących poparło sprawozdanie. Dwa głosy sprzeciwu przedstawicieli PiS (Janusz Wojciechowski i Mirosław Piotrowski) można traktować raczej jako symboliczny protest przeciw wciąż istniejącym różnicom w dopłatach bezpośrednich niż odrzucenie Wspólnej Polityki Rolnej jako całości. Polscy socjaldemokraci głosowali za nową formułą wraz z większością członków swojej grupy politycznej z południowej Europy i nowych państw członkowskich, a więc państw będących największymi beneficjentami Wspólnej Polityki Rolnej.



Wykres 4.
Wspólna Polityka Rolna
– finansowanie,
zarządzanie
i monitorowanie.
Głosowanie: Rezolucja
legislacyjna. Jak głosowały
delegacje polskie
w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne
na podstawie danych
dostępnych na stronie
internetowej:
<http://www.votewatch.eu>.

Czy Unia Europejska powinna zrezygnować z energii jądrowej?

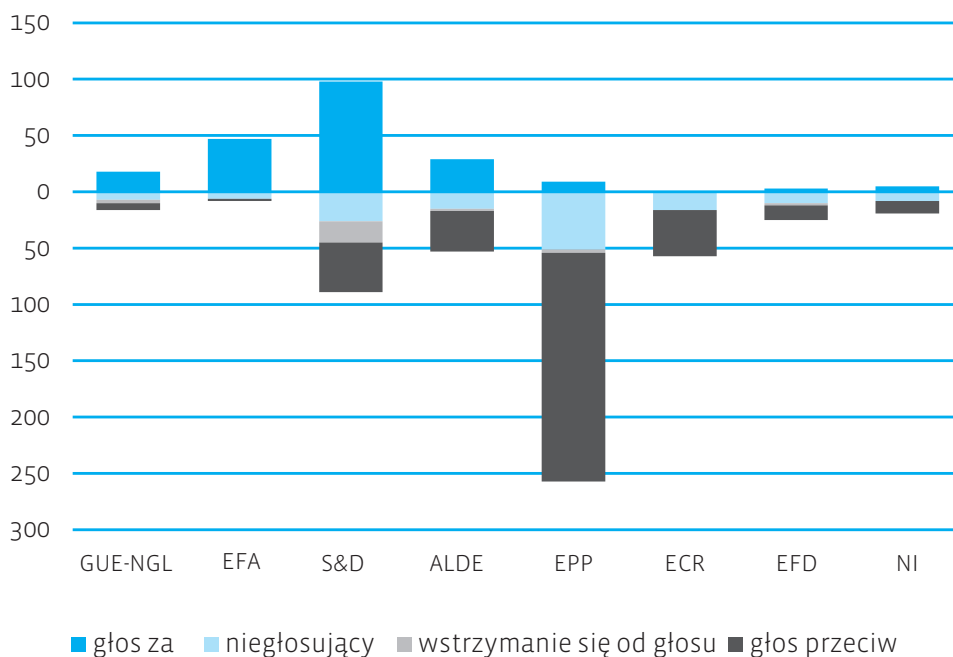
W listopadzie 2011 roku parlament, w ramach procedury konsultacji⁸ – przyjął projekt decyzji Rady w sprawie Programu Ramowego Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej (Euroatom) w zakresie działań badawczych i szkoleniowych w dziedzinie jądrowej. Tylko Zieloni i lewicowa grupa GUE-NGL głosowali przeciw. Program Ramowy Euroatomu określa przedsięwzięcia badawcze w zakresie energii jądrowej, a także przypisany im budżet.

Przedmiotem analizy jest głosowanie nad złożoną przez Grupę Zielonych poprawką 36., wzywającą instytucje UE do poparcia postulatu rezygnacji z energii atomowej. Wymiar tej poprawki był, rzecz jasna, głównie symboliczny – nawet gdyby została przyjęta, takie wezwanie skierowane przez Komisję Europejską do państw członkowskich do niczego by nie obligowało. Niemniej jednak analiza wyników głosowania pokazuje stosunek sił między przeciwnikami i zwolennikami energii jądrowej. Oprócz Zielonych poprawka zyskała poparcie lewicowej grupy GUE-NGL, dwóch trzecich członków grupy S&D i blisko połowy liberałów. Koalicji tej nie udało się jednak uzyskać większości, ponieważ sprzeciw wyraziły grupy EPP (z wyjątkiem delegacji austriackiej), ECR i EFD, przeciwko była także większość liberałów. Poprawka została odrzucona stosunkiem głosów 356 do 210.

⁸ Procedura konsultacji przewiduje, że Rada UE nie może podjąć decyzji bez zasięgnięcia opinii PE, nie musi jednak przyjmować poselskich uwag i poprawek.

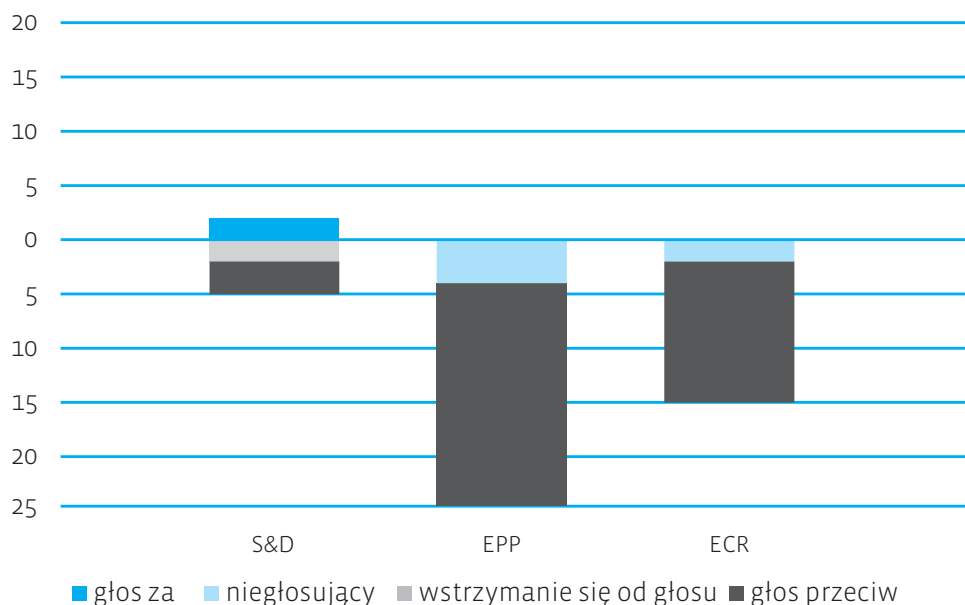
Wykres 5.
Program ramowy
Europejskiej Wspólnoty
Energii Atomowej.
Głosowanie: Aneks I,
część II,
sekcja 2., akapit 1.,
poprawka 36. Jak
głosowały grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne
na podstawie danych
dostępnych na stronie
internetowej:
<http://www.votewatch.eu>.



Polscy rząd planuje budowę elektrowni jądrowej w Polsce. Energetyka jądrowa jest bowiem – obok wydobywania gazu łupkowego – postrzegana jako sposób zapewnienia Polsce większej samowystarczalności energetycznej przy jednoczesnym zredukowaniu emisji CO₂. Postulat budowy elektrowni zaakceptowały wszystkie krajowe partie polityczne, nie było więc zaskoczeniem, że propozycja zakazu rozwoju energetyki atomowej w UE nie spotkała się z poparciem Polaków. Przedstawiciele partii prawicowych (PO, PSL, PiS, PjN i SP) jednomyślnie odrzucili projekt poprawki, głosując zgodnie z grupami politycznymi. Polscy socjaldemokraci byli jednak podzieleni: dwóch posłów poparło poprawkę, trzech ją odrzuciło, a dwóch wstrzymało się od głosu. Co interesujące, podobne różnice zdań ujawniły się również w łonie innych delegacji narodowych w grupie S&D, między innymi wśród Czechów, Niemców, Włochów, Rumunów i Brytyjczyków. Jak się wydaje, mając świadomość znikomych szans przyjęcia poprawki, posłowie nie starali się utrzymać jednolitej linii, ale głosowali zgodnie z osobistym stosunkiem do kwestii energetyki atomowej.

Polacy – obok Słowaków – stanowili najbardziej pronuklearną grupę narodową, gdyż aż 90% głosujących polskich posłów było przeciwnych poprawce.



Wykres 6.
Program ramowy Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej. Głosowanie: Aneks I, część II, sekcja 2., akapit 1., poprawka 36. Jak głosowały delegacje polskie w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

Czy Unia Europejska powinna zwiększyć koszty działalności gospodarczej prowadzącej do zanieczyszczenia środowiska?

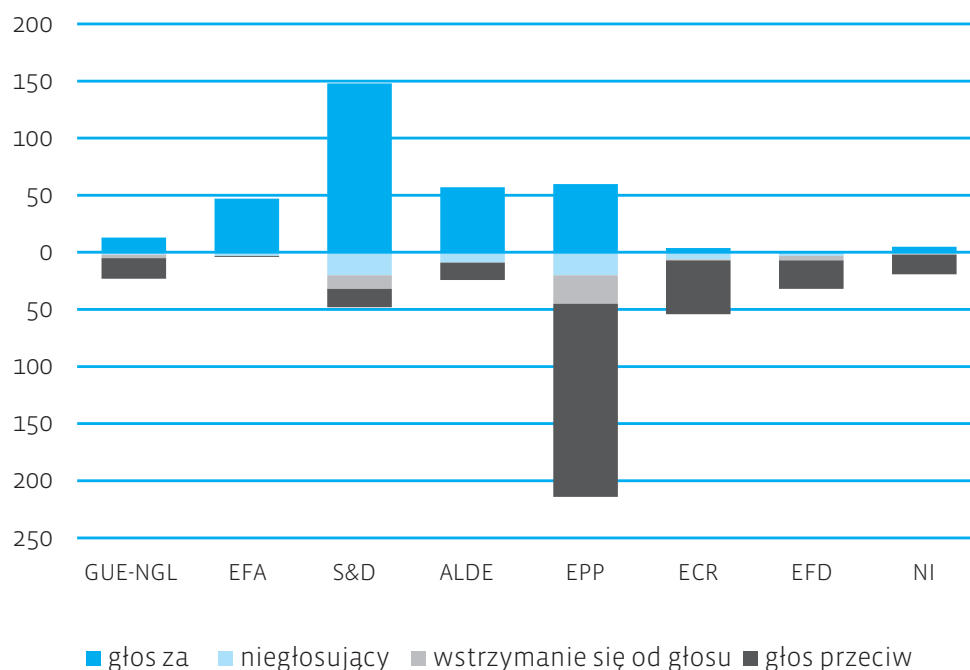
W lipcu 2013 roku posłowie do PE przyjęli złagodzoną wersję propozycji Komisji Europejskiej w sprawie aukcji pozwoleń na emisje gazów cieplarnianych (głównie CO₂), zakładającą opóźnienie sprzedaży części pozwoleń (*backloading*) w celu zwiększenia ich ceny i tym samym zachęcenia przedsiębiorstw do starań o ograniczenie emisji CO₂. Pierwsza wersja projektu została w kwietniu 2013 roku odrzucona przez centroprawicową większość i skierowana do ponownego rozpatrzenia przez komisję środowiska Parlamentu Europejskiego. Nowa wersja projektu ograniczała nieco swobodę działania Komisji Europejskiej w zakresie uprawnień do opóźnienia aukcji: mogło to nastąpić tylko w wyjątkowych okolicznościach, jednorazowo i objąć maksymalnie 900 milionów pozwoleń. Zwolennicy propozycji – parlamentarna lewica – argumentowali, że w sytuacji znacznego spadku cen pozwoleń wstrzymanie aukcji części z nich (w celu spowodowania wzrostu cen) jest konieczne, żeby przedsiębiorstwa europejskie dalej starały się ograniczać emisje. Przedstawiciele partii prawicowych podkreślali, że Komisja Europejska nie powinna zakłócać funkcjonowania mechanizmów rynkowych.

Nowa wersja propozycji uzyskała poparcie niewielkiej większości posłów (344 do 311 przy 46 głosach wstrzymujących się). Za przyjęciem propozycji głosowali członkowie grupy S&D, liberałowie, Zieloni i część grupy EPP, przeciwko była większość członków EPP oraz grupy prawicowe ECR i EFD. Uzyskanie większości stało się możliwe, ponieważ kilka delegacji narodowych, które głosowały przeciw propozycji w kwietniu 2013 roku, po wprowadzeniu do niej

modyfikacji zmieniło zdanie. Stało się tak między innymi w wypadku delegacji austriackiej, hiszpańskiej i rumuńskiej w grupie S&D oraz posłów bułgarskich z grupy liberałów.

Wykres 7.
Harmonogram aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych. Głosowanie: Propozycja poprawiona. Jak głosowały grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.



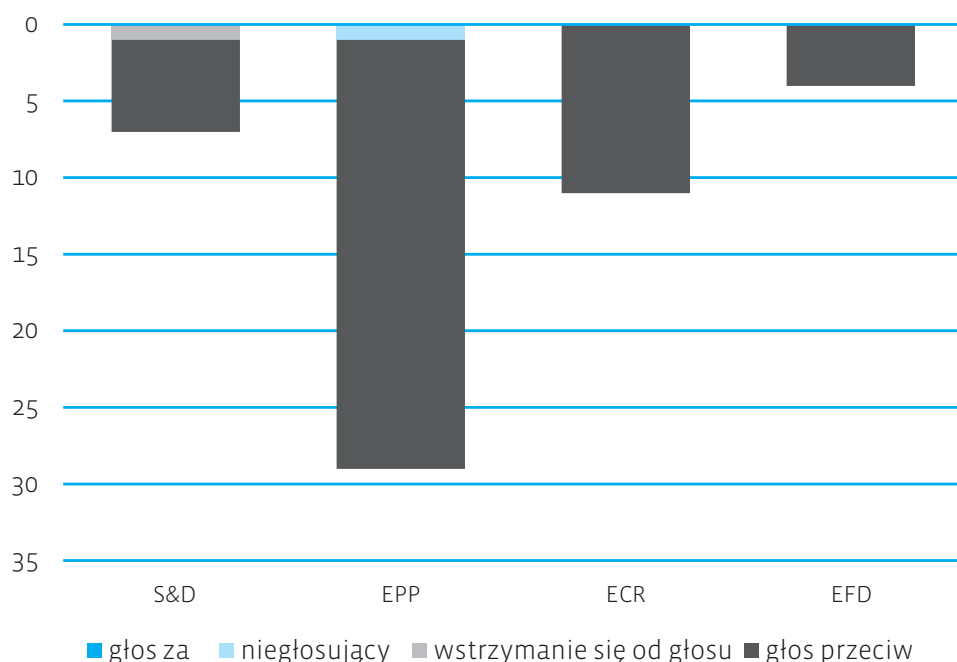
Podobnie jak w innych kwestiach dotyczących energetyki i klimatu, polscy posłowie zajęli stanowisko krytyczne wobec prób zaostżenia wymagań polityki klimatycznej. Polacy zwracali uwagę, że wycofanie części pozwoleń na emisje będzie nieuzasadnioną ingerencją na rynku, sprawi, że przedsiębiorstwa stracą zaufanie do stabilności unijnego Systemu Handlu Emisjami, a co najważniejsze – spowoduje wzrost kosztów energii. Niewątpliwie ważnym czynnikiem dla Polaków było to, że wzrost cen pozwoleń na emisje uderzyłby wyjątkowo boleśnie w polskich producentów energii węglowej, odpowiadających za znaczne emisje CO₂. Wzrost kosztów produkcji przełożyłby się oczywiście na wzrost cen energii i większe obciążenia dla przemysłu.

Prawie wszyscy polscy posłowie głosowali przeciwko projektowi *backloadingu* (tylko Marek Siwiec z grupy S&D wstrzymał się od głosu) zarówno w kwietniu 2013 roku, kiedy był on poddany pod głosowanie po raz pierwszy, jak i nad jego nieco zmodyfikowaną wersją. Dla polskich posłów z grupy S&D sprzeciw wobec projektu oznaczał konieczność głosowania niezgodnie z linią grupy. Polscy socjaldemokraci byli – obok dwuosobowej delegacji cypryjskiej – jedyną delegacją narodową, która jednogłośnie wystąpiła przeciwko grupie. Wśród 10 członków grupy, którzy obok Polaków głosowali inaczej niż większość, byli pojedynczy posłowie z różnych państw, nie było jednak żadnej większej delegacji narodowej. Problemów z lojalnością wobec grupy nie mieli inni polscy posłowie. Przedstawiciele PO i PSL znaleźli się wśród większości

EPP (66%), która odrzuciła *backloading*. Również posłowie PiS, odrzucając sprawozdanie, głosowali zgodnie z innymi członkami grupy ECR.

Polacy wyróżnili się jako jedna z najbardziej niechętnych *backloadingowi* grup narodowych – sprawozdanie odrzuciło 49 na 50 głosujących Polaków (tylko przedstawiciele Cypru odrzucili propozycję Komisji równie jednomyślnie – pięć głosów przeciw na pięciu głosujących).

Backloading jest jedynym spośród analizowanych głosowań, w którym głosujący jednomyślnie Polacy znaleźli się w obozie przegranych. Potwierdza to – wynikającą z szerszych analiz przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych – konkluzję, że kwestie energetyczno-klimatyczne są dziedziną, w której posłom polskim najtrudniej przeforsować swoje postulaty⁹. Grupy lewicowe, domagające się wprowadzenia ostrzejszych wymagań w ramach polityki klimatycznej (na przykład ograniczenia emisji CO₂), niekiedy zdobywają większość, przekonując do poparcia tych postulatów liberałów i część członków grupy EPP.



Wykres 8. Harmonogram aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych. Głosowanie: Propozycja poprawiona. Jak głosowały delegacje polskie w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

Czy Unia Europejska powinna stworzyć jednolity rynek ze Stanami Zjednoczonymi?

W maju 2013 roku znaczna większość parlamentarzystów (460 posłów, czyli 77% głosujących) poparła stanowisko PE w sprawie negocjacji umowy o wolnym handlu ze Stanami Zjednoczonymi. Tylko lewicowa grupa GUE-NGL i Zie-

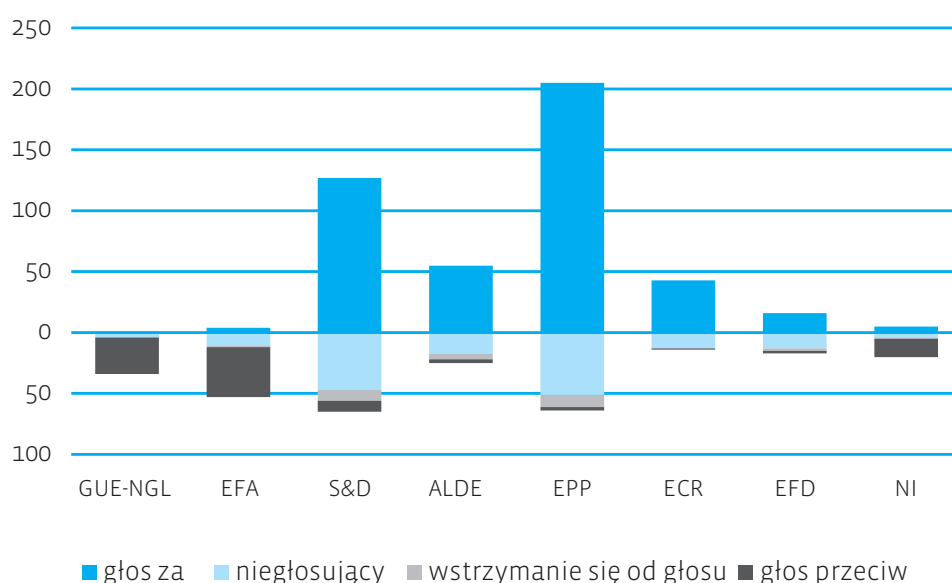
⁹ Por.: *Nie tylko polityka zagraniczna. Polacy w Parlamencie Europejskim na półmetku 7. kadencji*, red. M. Szczepanik, J. Kucharczyk, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012; A. Fuksiewicz, M. Szczepanik, *Parlament Europejski 2009–2013. Subiektywny przegląd najważniejszych debat i decyzji*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2013.

loni, a także posłowie niezrzeszeni, w większości prezentujący zdecydowanie prawicowe poglądy, głosowali przeciw, z kolei posłowie francuscy z grup S&D i ALDE wstrzymali się od głosu. Stanowisko parlamentu zawierało między innymi wezwanie do Komisji Europejskiej i Rady UE o wyłączenie z negocjacji kwestii dotyczących usług kulturalnych i audiowizualnych, łącznie z usługami tego typu świadczonymi w Internecie. Wypada jednak zwrócić uwagę, że kilka innych potencjalnie problematycznych kwestii, jak organizmy genetycznie modyfikowane oraz standardy dotyczące warunków pracy i ochrony środowiska, objęto mandatem negocjacyjnym.

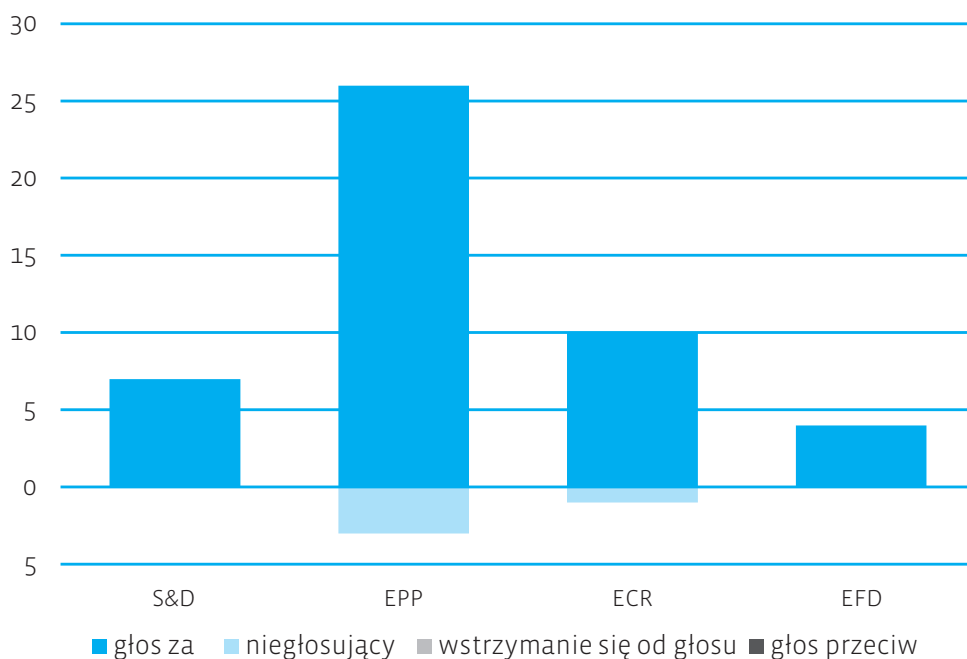
Negocjacje umowy o Transatlantyckim Partnerstwie Handlowym i Inwestycyjnym będzie prowadziła Komisja Europejska na podstawie mandatu negocjacyjnego sformułowanego przez Radę Unii Europejskiej. Warunkiem wejścia w życie umowy będzie zgoda Parlamentu Europejskiego.

Wykres 9.
Negocjacje między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi w sprawie porozumienia o handlu i inwestycjach. Głosowanie: Rezolucja nielegislacyjna. Jak głosowały grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.



Zapowiedź rozpoczęcia negocjacji umowy o wolnym handlu ze Stanami Zjednoczonymi nie wzbudziła kontrowersji wśród polskich partii politycznych. Rozwój transatlantyckiej współpracy gospodarczej, podobnie jak zacieśnianie relacji politycznych i wojskowych, jest postulatem powtarzanym przez Polaków od wielu lat. Wszyscy głosujący polscy posłowie poparli sprawozdanie formułujące wskazówki dla Komisji Europejskiej dotyczące prowadzenia negocjacji, głosując tym samym zgodnie z większością swoich grup politycznych. Tak zdecydowane poparcie sprawozdanie to uzyskało jeszcze tylko wśród Litwinów, Bułgarów i Słoweńców.



Wykres 10. Negocjacje między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi w sprawie porozumienia o handlu i inwestycjach. Głosowanie: Rezolucja nielegislacyjna. Jak głosowały delegacje polskie w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

Czy Unia Europejska powinna mieć własną służbę dyplomatyczną?

Powołanie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ) – z centralnym oddziałem w Brukseli oraz z przedstawicielstwami w krajach trzecich i przy organizacjach międzynarodowych – zakładał traktat lizboński. Na czele służby, której budżet – podobnie jak budżety wszystkich przedstawicielstw UE jest zatwierdzany przez PE – stoi Wysoki Przedstawiciel Unii Europejskiej do spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa.

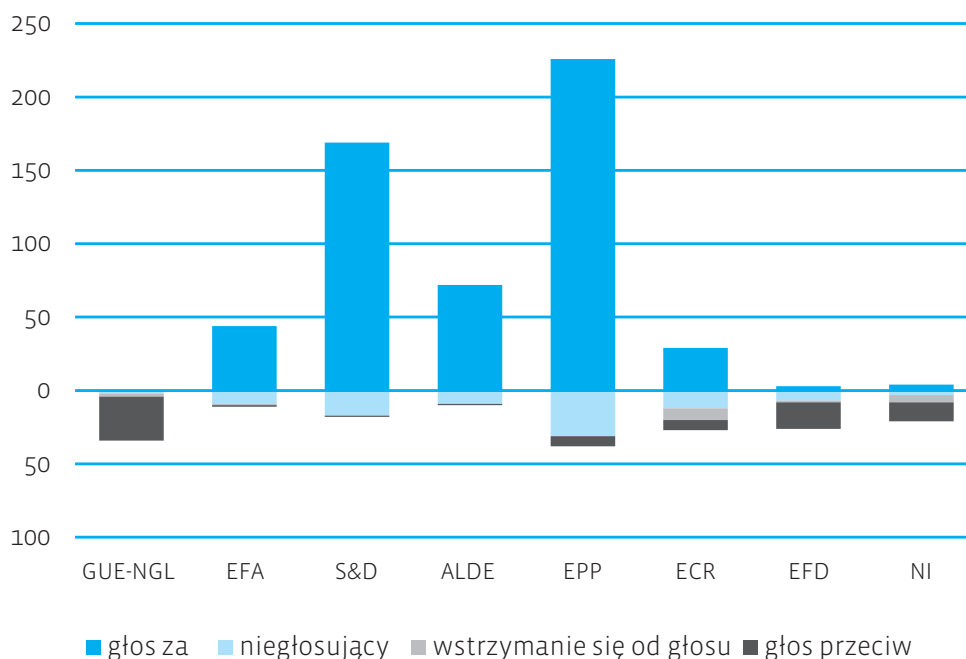
Po wejściu w życie traktatu lizbońskiego PE brał udział w procesie tworzenia ESDZ w ramach procedury konsultacji. W sprawozdaniu izby znalazło się wiele sugestii dotyczących struktury służby, personelu, instrumentów działań zewnętrznych UE i kwestii budżetowych.

Sprawozdanie uzyskało poparcie 549 posłów, przeciw głosowało 78 parlamentarzystów. Tylko mniejsze grupy polityczne z lewicy (GUE-NGL) i prawicy (EFD) nie poparły projektu stworzenia wspólnej dyplomacji.

Europejska Służba Działań Zewnętrznych oficjalnie rozpoczęła działalność 1 grudnia 2010 roku.

Wykres 11.
Europejska Służba Działań
Zewnętrznych. Głosowanie:
Rezolucja legislacyjna. Jak
głosowały grupy polityczne

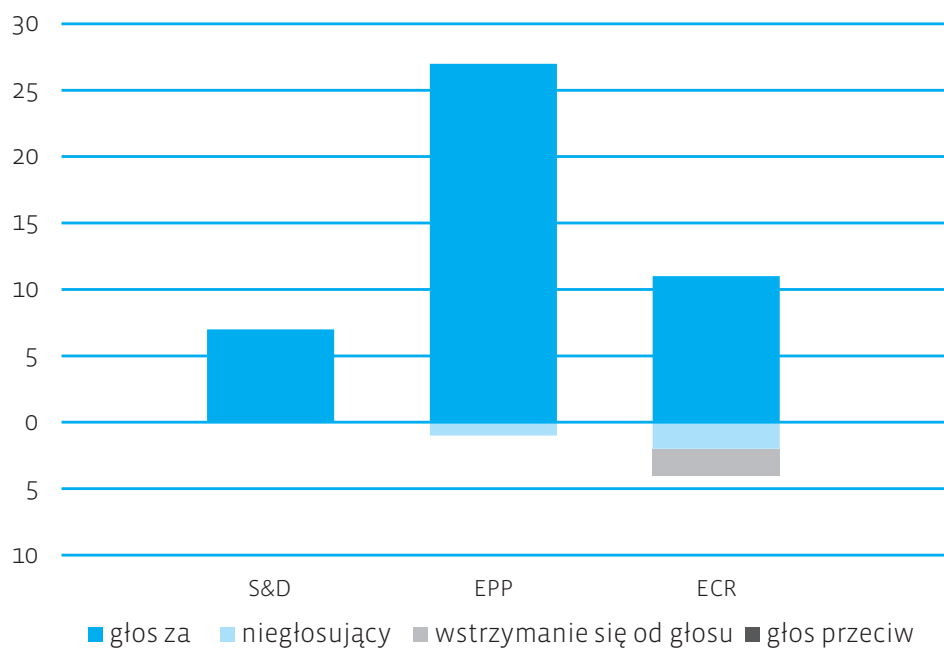
Źródło: Obliczenia własne
na podstawie danych
dostępnych na stronie
internetowej:
<http://www.votewatch.eu>.



Zdecydowana większość polskich posłów (45 na 47 głosujących) poparła projekt utworzenia europejskiej dyplomacji¹⁰. Nie zaskakuje to w wypadku przychylnie odnoszących się do głębszej integracji przedstawicieli socjaldemokracji i posłów należących do grupy EPP (PO i PSL), choć może być trochę zaskakujące w wypadku przedstawicieli PiS, ogólnie sceptycznie nastawionych do bardziej zaawansowanej integracji (warto zwrócić uwagę, że głosowanie odbyło się przed powstaniem delegacji PJN i SP). Należy jednak pamiętać, że utworzenie ESDZ przewidywał traktat lizboński, zaakceptowany przez liderów PiS, którzy w czasie jego negocjowania pełnili funkcje prezydenta i premiera. W tej sytuacji posłom PiS trudno było się przeciwstawić powołaniu Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. Przedstawiciele tego ugrupowania odnieśli się jednak do powstającej służby dyplomatycznej bez szczególnego entuzjazmu. Mirosław Piotrowski w debacie zachęcał do zastanowienia się nad tym, „czy w kontekście kryzysu finansowego dublowanie działań placówek poszczególnych państw członkowskich jest w ogóle konieczne”¹¹. Posłowie ze wszystkich polskich partii podkreślali konieczność zachowania równowagi geograficznej w procesie kompletowania personelu europejskiej dyplomacji, wyrażając obawy, że może być ona zdominowana przez urzędników z największych starych państw członkowskich.

¹⁰ Posłowie Zbigniew Ziobro i Mirosław Piotrowski.

¹¹ Debata plenarna 7 lipca 2010 roku.



Wykres 12.
Europejska Służba Działań Zewnętrznych. Głosowanie: Rezolucja legislacyjna. Jak głosowały delegacje polskie w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

Czy należy przyjąć umowę ACTA?

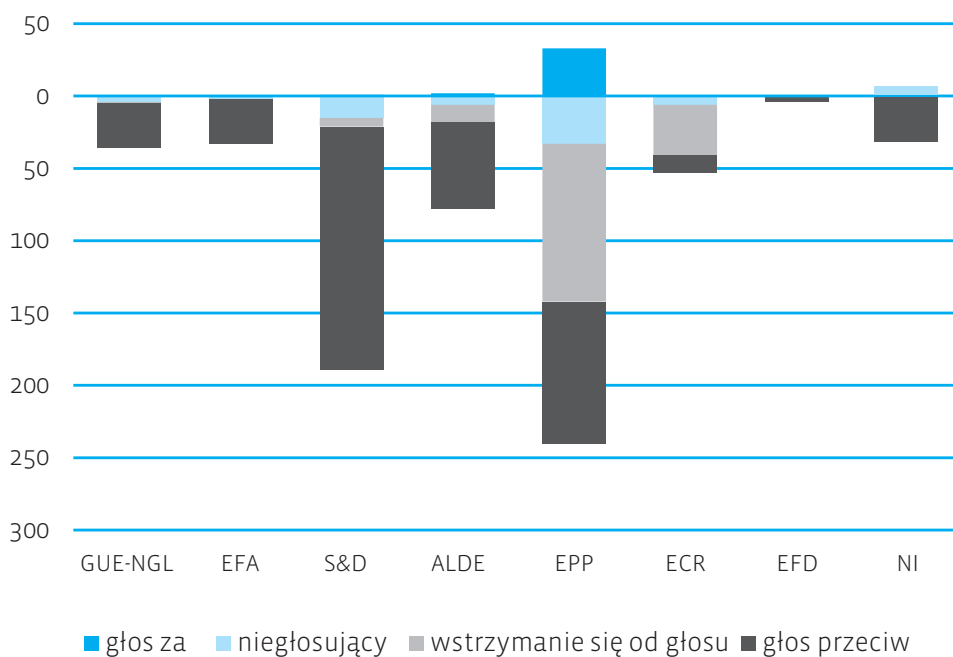
W lipcu 2012 roku PE nie wyraził zgody na przyjęcie umowy ACTA (Anti-Counterfeiting Trade Agreement), zawartej przez UE i państwa członkowskie z kilkoma państwami trzecimi (umowę podpisały: Australia, Japonia, Kanada, Korea Południowa, Maroko, Meksyk, Nowa Zelandia, Singapur, Stany Zjednoczone i Szwajcaria). Jej celem miało być między innymi zwalczanie piractwa internetowego i handlu podróbkami.

Traktat lizboński przewiduje, że przyjmowanie umów handlowych jest zależne od aprobaty PE, który jednak nie może ich modyfikować. Podjęta przez posłów decyzja oznacza, że ani UE, ani żadne z państw członkowskich nie może związać się umową. Wobec umowy padały bardzo różne zarzuty, posłowie wskazywali między innymi zagrożenie dla prywatności użytkowników Internetu i potencjalne ograniczenie dostępu do tańszych leków generycznych w państwach rozwijających się. Parlamentarzyści krytykowali również Komisję Europejską za brak odpowiedniej komunikacji w czasie negocjowania umowy. Ujawnienie opinii publicznej szczegółów umowy spowodowało falę protestów w wielu państwach członkowskich.

Za przyjęciem umowy głosowało 39 posłów, przeciw – 478, wstrzymało się 165. Przeciwko umowie wystąpiła większość centrolewicowa (GUE-NGL, Zieloni, S&D i ALDE), do której przyłączyli się eurosceptycy z grupy EFD. Grupa EPP była w kwestii ACTA mocno podzielona: 96 posłów głosowało za odrzuceniem umowy, aż 109 wstrzymało się od głosu, a 33 parlamentarzystów było za jej przyjęciem. Wstrzymała się również większość członków grupy ECR.

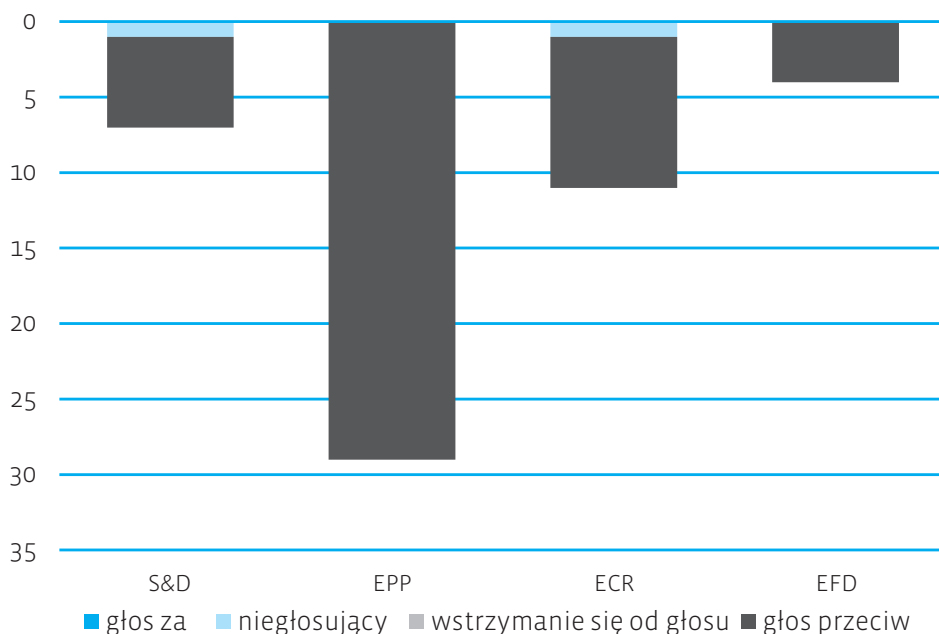
Wykres 13.
Umowa ACTA. Głosowanie:
Rezolucja legislacyjna. Jak
głosowały grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne
na podstawie danych
dostępnych na stronie
internetowej:
<http://www.votewatch.eu>.



Polska była jednym z trzech krajów – obok Węgier i Bułgarii – których wszyscy przedstawiciele w PE zagłosowali przeciwko ACTA. Dla Polaków z grup EPP i ECR takie głosowanie łączyło się z koniecznością wystąpienia przeciwko większości członków grupy politycznej. O determinacji Polaków może świadczyć również głosowanie nad propozycją grup ECR i EPP, zakładającą wstrzymanie decyzji PE do momentu ogłoszenia stanowiska Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie umowy. Propozycja ta nie uzyskała większości, a polscy posłowie z tych grup głosowali przeciwko niej.

Wydaje się, że czynnikiem, który spowodował tak zdecydowane odrzucenie ACTA przez Polaków, były bardzo silne protesty społeczne, z jakimi umowa ta spotkała się w Polsce. Rozpatrywanie ACTA były jedną z rzadkich sytuacji, gdy obrady PE znalazły się w centrum zainteresowania obywateli. Dla posłów była to okazja do zademonstrowania, że „wsłuchują się w głos obywateli”. Wypada dodać, że stanowisko wobec ACTA zmienił również polski rząd, który wycofał poparcie dla umowy.



Wykres 14. Umowa ACTA. Głosowanie: Rezolucja legislacyjna. Jak głosowały delegacje polskie w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

Czy poszukiwania gazu łupkowego powinny być wstrzymane do czasu dokładniejszego zbadania konsekwencji środowiskowych tego procesu?

W listopadzie 2012 roku PE przyjął sprawozdanie poświęcone wpływowi działalności wydobywczej gazu łupkowego na środowisko, którego autorem był poseł Bogusław Sonik. Sprawozdanie to wyrażało stanowisko PE w czasie, gdy Komisja Europejska prowadziła konsultacje dotyczące konieczności wydania zestawu przepisów regulujących proces poszukiwania i wydobycia gazu z łupków. Autor sprawozdania zaznaczał, że proces wydobycia gazu łupkowego powinien być przeprowadzany zgodnie ze standardami bezpieczeństwa i ochrony środowiska, nie przesądzał jednak, czy konieczne są nowe przepisy specjalnie dla łupków, ale wezwał Komisję Europejską do przeprowadzenia stosownych analiz.

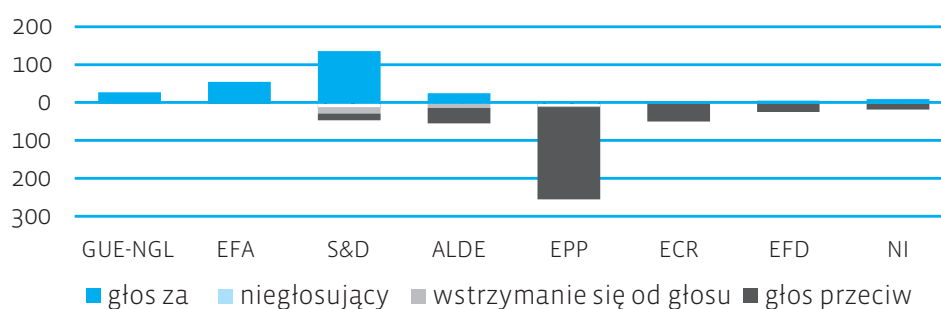
W PE kilkakrotnie doszło do burzliwych dyskusji dotyczących łupków. Posłowie ugrupowań lewicowych zwracali uwagę na zagrożenia środowiskowe związane z procesem wydobycia, szczególnie z zastosowaniem metody szczelinowania hydraulicznego. Z kolei prawica podkreślała znaczenie gazu z łupków jako nowego źródła energii, które może ułatwić UE zmniejszenie zależności od dostawców zewnętrznych i obniżenie cen energii.

W niniejszym opracowaniu poddajemy analizie głosowanie nad poprawką złożoną do sprawozdania Bogusława Sonika przez posłów z Grupy Zielonych. Poprawka ta wzywała państwa członkowskie do wstrzymania działań, które wiązałyby się z wykorzystywaniem szczelinowania hydraulicznego, co w praktyce wymusiłoby zatrzymanie prac poszukiwawczych i wydobycia gazu łupkowego. Poprawka została odrzucona stosunkiem 391 do 262 głosów przy

37 głosach wstrzymujących się. Obok Zielonych i grupy lewicowej GUE-NGL poprawkę poparła również większość socjaldemokratów i część liberałów. Nie była to jednak koalicja wystarczająco liczna, aby pokonać przeciwników poprawki – grupy prawicowe EPP, ECR i EFD oraz większość liberałów.

Wykres 15.
Wpływ działalności wydobywczej gazu łupkowego na środowisko.
Głosowanie: Poprawka 4.
Jak głosowały grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

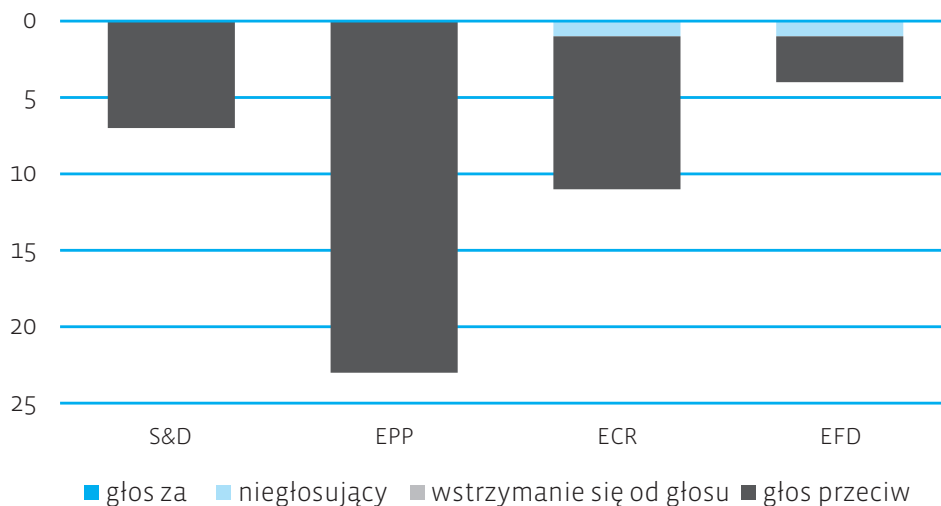


Polscy posłowie jednomyślnie głosowali przeciwko poprawce. Biorąc pod uwagę popierane przez wszystkie partie plany rozwoju wydobywania gazu łupkowego w Polsce, takie stanowisko posłów nie jest zaskakujące. Członkowie polskiej delegacji w grupie S&D wystąpili w tej sytuacji przeciwko większości przedstawicieli swojej grupy (oprócz Polaków przeciw poprawce głosowało jeszcze 11 innych socjaldemokratów, 13 wstrzymało się od głosu).

Sprawozdanie Bogusława Sonika nie zamykało ostatecznie dyskusji o łupkach, ale odrzucenie omawianej poprawki było ważnym sygnałem dla Komisji Europejskiej, że zdecydowani przeciwnicy gazu z łupków pozostawali w PE w mniejszości.

Kwestia gazu łupkowego pojawiała się przy okazji kilku innych głosowań. Niekorzystne z polskiego punktu widzenia rozstrzygnięcie zapadło w październiku 2013 roku podczas debaty nad nowelizacją dyrektywy w sprawie oceny środowiskowej przedsięwzięć publicznych i prywatnych. Poprawka – przyjęta głosami liberałów, socjaldemokratów i Zielonych – stanowi, że nie tylko wydobywanie, ale nawet próbne wiercenia, umożliwiające oszacowanie zasobów gazu łupkowego, będą musiały być poddane wnikliwej ocenie wpływu na środowisko.

Obóz sprzyjający łupkom odniósł spory sukces w lutym 2014 roku, gdy Komisja Europejska ogłosiła, że nie będzie przygotowywać specjalnych projektów prawa regulującego proces poszukiwania i wydobywania gazu z łupków. Nowe regulacje mogłyby stworzyć znaczne utrudnienia administracyjne dla podmiotów zainteresowanych eksploatacją gazu łupkowego.



Wykres 16.
Wpływ działalności wydobywczej gazu łupkowego na środowisko. Głosowanie: Poprawka 4. Jak głosowały delegacje polskie w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

Osiem omówionych wyżej głosowań pokazuje, że w wielu kwestiach o fundamentalnym znaczeniu dla Polski i UE polskie partie definiowały interes narodowy bardzo podobnie. Polska delegacja w grupie S&D nie wahała się w istotnych kwestiach wystąpić przeciw większości swojej grupy politycznej. Polacy mogli być usatysfakcjonowani, najczęściej bowiem – w siedmiu wypadkach na osiem – stanowisko, którego bronili, triumfowało w parlamencie.

Euroentuzjaści przeciw eurosceptykom

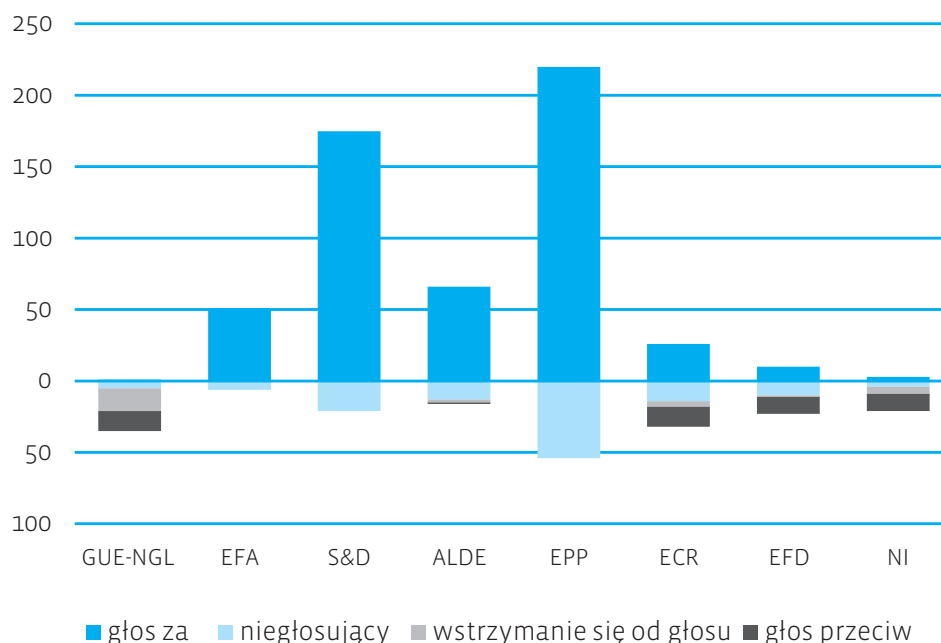
Czy Unia Europejska powinna powołać do życia unię bankową?

Celem unii bankowej – części unijnej strategii walki z kryzysem finansowym – jest stworzenie mechanizmu, który pozwoli UE skuteczniej nadzorować funkcjonowanie banków i reagować w wypadku problemów z płynnością finansową.

Dwa sprawozdania przyjęte we wrześniu 2013 roku dotyczyły procedur nadzoru nad bankami europejskimi. Miał on być sprawowany przez powołany w tym celu Europejski Urząd Nadzoru Bankowego i Europejski Bank Centralny. Oba sprawozdania zostały przyjęte bardzo znaczną większością głosów (ponad 550 posłów głosowało za ich przyjęciem), na którą składało się poparcie wielkiej koalicji (EPP, S&D i ALDE), wspartej przez Zielonych i część grupy ECR.

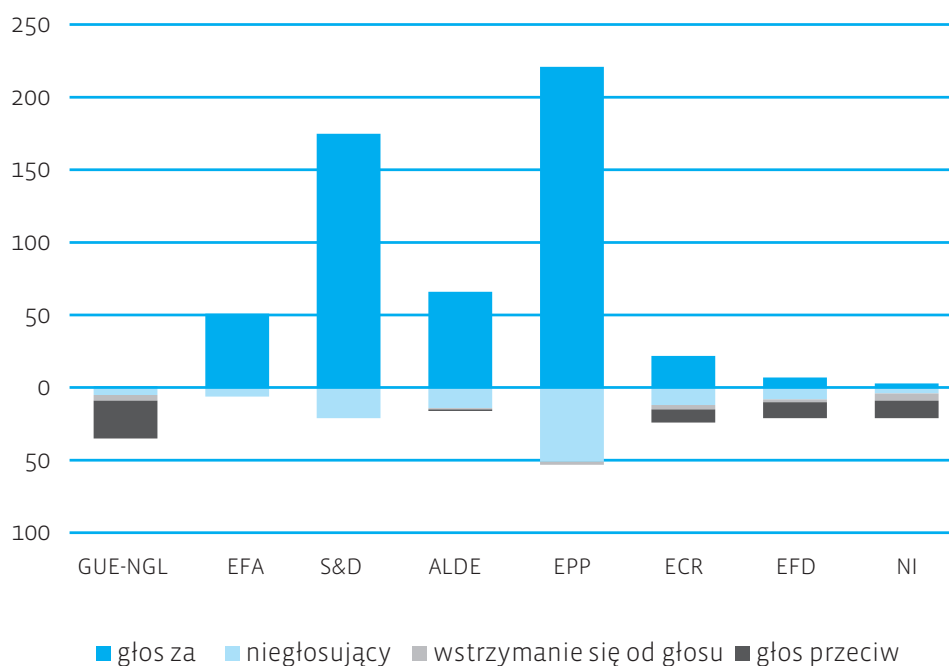
Wykres 17.
Europejski Urząd Nadzoru
i nadzór ostrożnościowy
nad instytucjami
kredytowymi. Głosowanie:
Rezolucja legislacyjna. Jak
głosowały grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne
na podstawie danych
dostępnych na stronie
internetowej:
<http://www.votewatch.eu>.



Wykres 18.
Szczególne zadania
Europejskiego Banku
Centralnego w zakresie
polityki związanej
z nadzorem nad
instytucjami kredytowymi.
Głosowanie: Rezolucja
legislacyjna. Jak głosowały
grupy polityczne

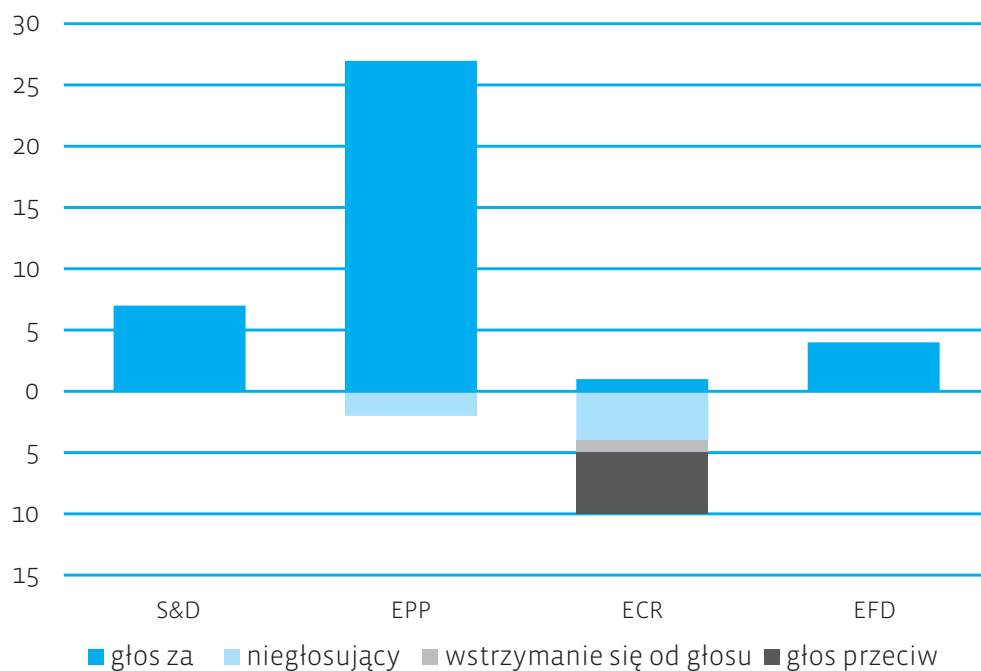
Źródło: Obliczenia własne
na podstawie danych
dostępnych na stronie
internetowej:
<http://www.votewatch.eu>.



Przepisy unii bankowej dotyczą przede wszystkim funkcjonowania banków w państwach strefy euro. W Polsce ich wpływ będzie mniejszy, dopóki Polska nie przyjmie waluty euro lub nie wstąpi do unii bankowej, co obecnie nie jest planowane. Ze względu jednak na zdominowanie polskiego sektora bankowego przez banki zagraniczne, nowe przepisy wpłyną w pewnym stopniu na działalność banków w kraju. Trzy ugrupowania polityczne – PO, PSL i SLD¹² – poparły oba sprawozdania. Poparcie to można traktować jako wyraz

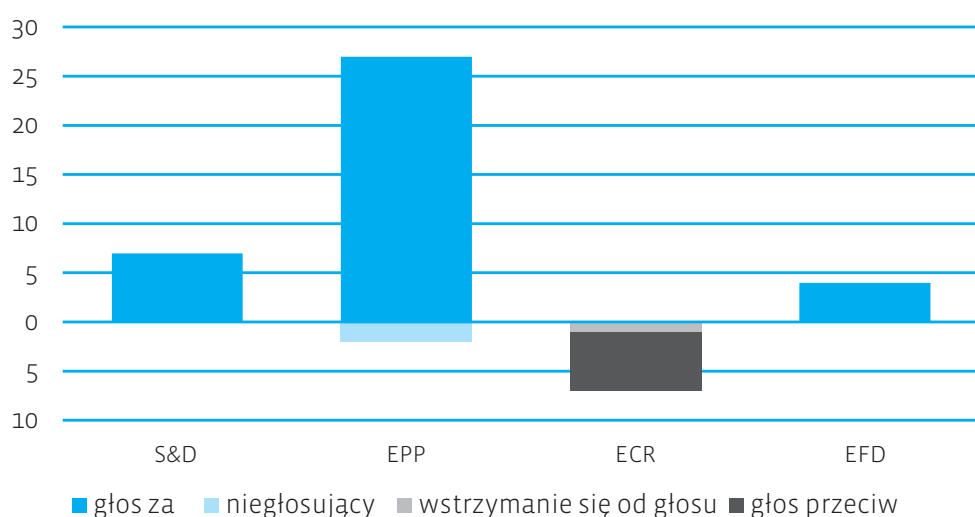
¹² W celu uproszczenia i ze względu na ścisły związek między tymi ugrupowaniami, poseł Adam Gierek, reprezentujący w PE Unię Pracy, jest wliczany do delegacji Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

przekonania, że choć Polska nie należy do strefy euro, to jednak powinna aktywnie angażować się w proces ściślejszej integracji państw tej strefy – przede wszystkim dlatego, żeby móc się domagać pewnego wpływu na przyjmowane uregulowania. Poparcie wyrazili także posłowie Solidarnej Polski. Przeciwnie głosowała większość polskiej delegacji w grupie ECR (jedno ze sprawozdań poparł Adam Bielan), prezentując tym samym inne stanowisko niż brytyjczycy konserwatyści, którzy zaaprobowali projekt. Zdaniem jednego z posłów PiS, interesy państw spoza strefy euro nie zostały w projekcie unii bankowej odpowiednio zabezpieczone¹³.



Wykres 19. Europejski Urząd Nadzoru i nadzór ostrożnościowy nad instytucjami kredytowymi. Głosowanie: Rezolucja legislacyjna. Jak głosowały delegacje polskie w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.



Wykres 20. Szczególne zadania Europejskiego Banku Centralnego w zakresie polityki związanej z nadzorem nad instytucjami kredytowymi. Głosowanie: Rezolucja legislacyjna. Jak głosowały delegacje polskie w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

¹³ Wywiad z posłem przeprowadzony w ramach przygotowywania niniejszego tekstu.

Czy Komisja Europejska powinna wzmocnić nadzór nad polityką gospodarczą i budżetową państw należących do strefy euro?

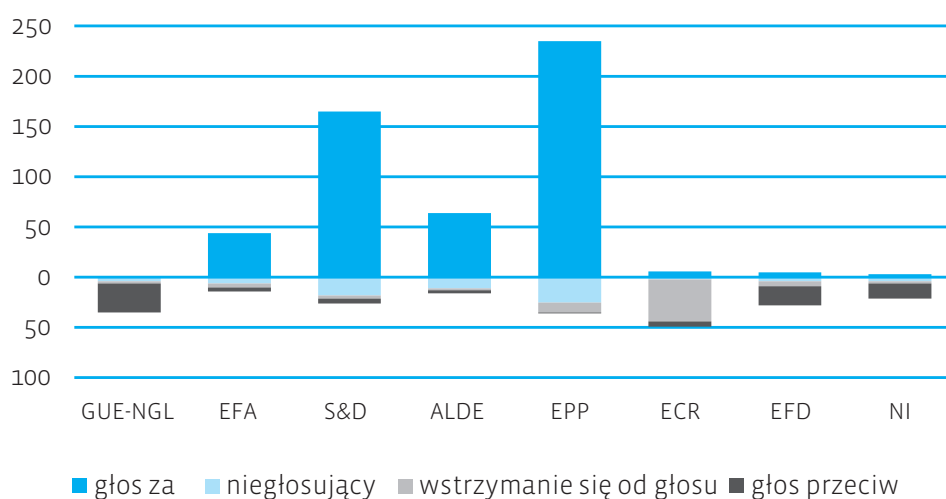
Dwa akty prawne – tworzące tak zwany dwupak – stanowią uzupełnienie nowego zestawu regulacji w dziedzinie nadzoru nad polityką budżetową państw członkowskich. Jedna z dyrektyw przewidywała ściślejszy nadzór nad polityką gospodarczą i budżetową państw członków strefy euro, które znalazły się w sytuacji zagrażającej równowadze finansowej, druga zaś dotyczyła przepisów regulujących proces oceny projektów budżetu państw strefy euro. Wprowadzała także przepisy obligujące te państwa do ściślejszego przestrzegania wskazówek dotyczących konstruowania budżetów narodowych, sformułowanych przez Komisję Europejską.

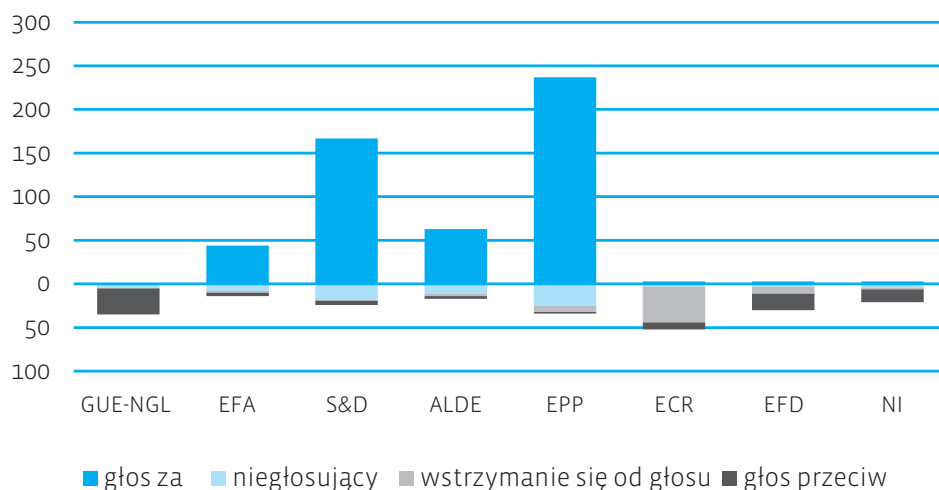
Oba sprawozdania uzyskały mocne poparcie centrowej i prointegracyjnej koalicji, składającej się z grup EPP, S&D, ALDE i Zielonych (w pierwszym wypadku 528 głosów, w drugim – 526 głosów). „Dwupak” odrzuciły grupy z krańców politycznego spektrum, czyli GUE-NGL i EFD. Z kolei większość członków grupy ECR wstrzymała się od głosu.

W przeciwieństwie do przyjętego w 2011 roku „sześciopaku”, który nie zyskał poparcia lewicy, tym razem socjaldemokraci i Zieloni poparli nowe przepisy. Udało się zbudować szeroką koalicję, „dwupak” bowiem w większym stopniu godził dążenie do oszczędności budżetowych z działaniami zorientowanymi na pobudzenie wzrostu gospodarczego i zatrudnienia.

Wykres 21.
Nadzór gospodarczy i budżetowy nad państwami członkowskimi strefy euro.
Głosowanie: Rezolucja legislacyjna. Jak głosowały grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

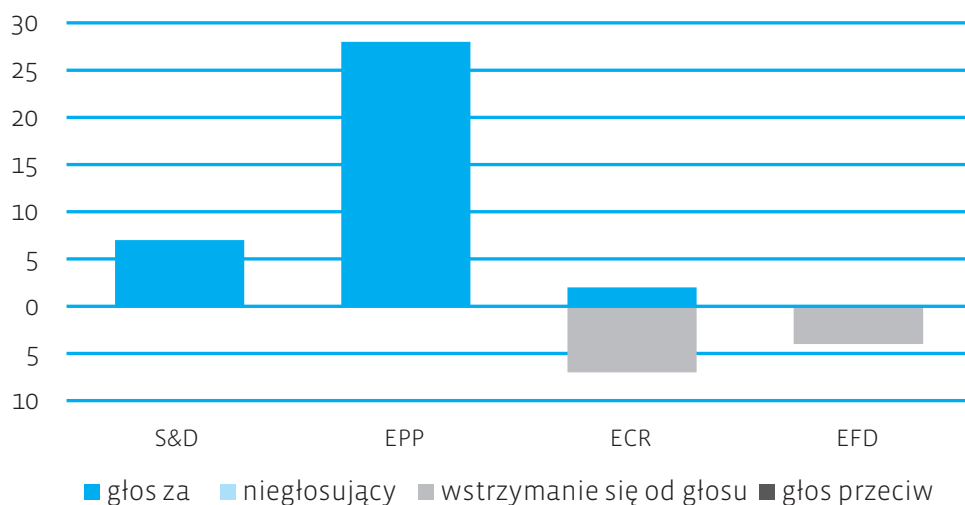




Wykres 22. Monitorowanie i ocena wstępnych planów budżetowych w państwach członkowskich strefy euro. Głosowanie: Rezolucja legislacyjna. Jak głosowały grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

Przedstawiciele PO, PSL i SLD poparli „dwupak”, głosując zgodnie z linią swoich grup politycznych. Jednomyslności nie było w gronie polskich członków grupy ECR – dwóch z nich poparło „dwupak”, podczas gdy większość (siedmiu posłów) wstrzymała się od głosu, podobnie jak grupa ECR¹⁴. Zdaniem jednego z posłów PiS, brak poparcia dla tego aktu był spowodowany sprzeciwem wobec „nadmiernej ingerencji Komisji Europejskiej w proces tworzenia budżetów narodowych”¹⁵. Wstrzymali się również przedstawiciele SP w grupie EFD.



Wykres 23. Nadzór gospodarczy i budżetowy nad państwami członkowskimi strefy euro. Głosowanie: Rezolucja legislacyjna. Jak głosowały delegacje polskie w grupach politycznych

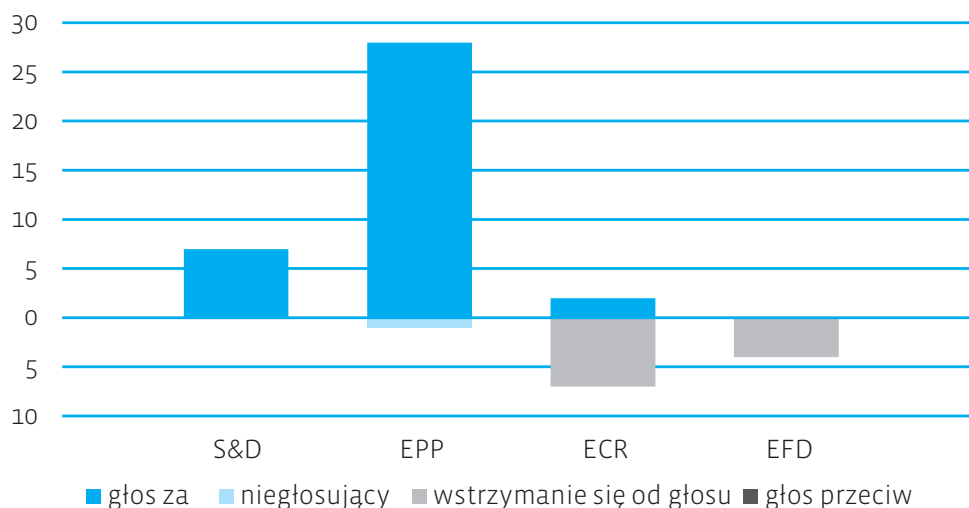
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

¹⁴ Oba sprawozdania poparł poseł Michał Kamiński. Sprawozdanie dotyczące nadzoru gospodarczego poparł także poseł Marek Gróbarczyk, a sprawozdanie o monitorowaniu planów budżetowych – poseł Paweł Kowal.

¹⁵ Wywiad z posłem przeprowadzony w ramach przygotowywania niniejszego tekstu.

Wykres 24.
Monitorowanie i ocena
wstępnych planów
budżetowych w państwach
członkowskich strefy euro.
Głosowanie: Rezolucja
legislacyjna. Jak głosowały
delegacje polskie
w grupach politycznych

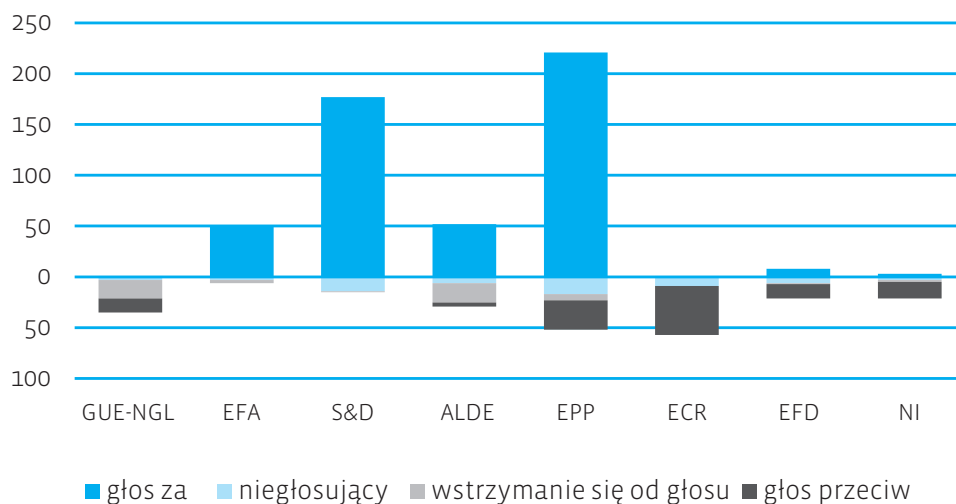
Źródło: Obliczenia własne
na podstawie danych
dostępnych na stronie
internetowej:
<http://www.votewatch.eu>.



Czy państwa należące do strefy euro powinny uwspólnić dług publiczny, tworząc euroobligacje?

W lutym 2011 roku PE wyraził opinię na temat Zielonej Księgi Komisji Europejskiej, zawierającej sugestie utworzenia obligacji strefy euro (określanych również jako obligacje stabilnościowe). Zielona Księga przedstawiała obligacje strefy euro jako mechanizm przeciwdziałania kryzysowi finansowemu. Państwom członkowskim znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji miałyby one umożliwić uniknięcie ponoszenia kosztów związanych z koniecznością emisji coraz wyżej oprocentowanych obligacji. Stworzenie wspólnych obligacji, opartych na sile największych gospodarek strefy euro, mogłoby także wzmocnić zaufanie inwestorów. Mniejszy entuzjazm wobec pomysłu wyrażali przedstawiciele krajów z wysoko notowanymi obligacjami, szczególnie Niemiec. Dla tych państw wprowadzenie obligacji strefy euro mogło oznaczać wzrost kosztów obsługi długu.

Nielegislacyjna rezolucja parlamentu była w znacznej mierze przychylna pomysłowi utworzenia obligacji strefy euro. Socjaldemokraci i Zieloni, podobnie jak większość liberałów i członków EPP, poparli rezolucję (uzyskała 515 głosów), ale 29 posłów grupy EPP z Niemiec i ze Szwecji głosowało przeciw, podczas gdy 19 liberałów, głównie z Niemiec, wstrzymało się od głosu. Przeciwko rezolucji głosowała także grupa ECR – krytykująca obligacje strefy euro jako element, który może zachęcić słabsze gospodarki do kontynuowania nieostrożnej polityki budżetowej – oraz większość członków grup GUE-NGL i EFD.

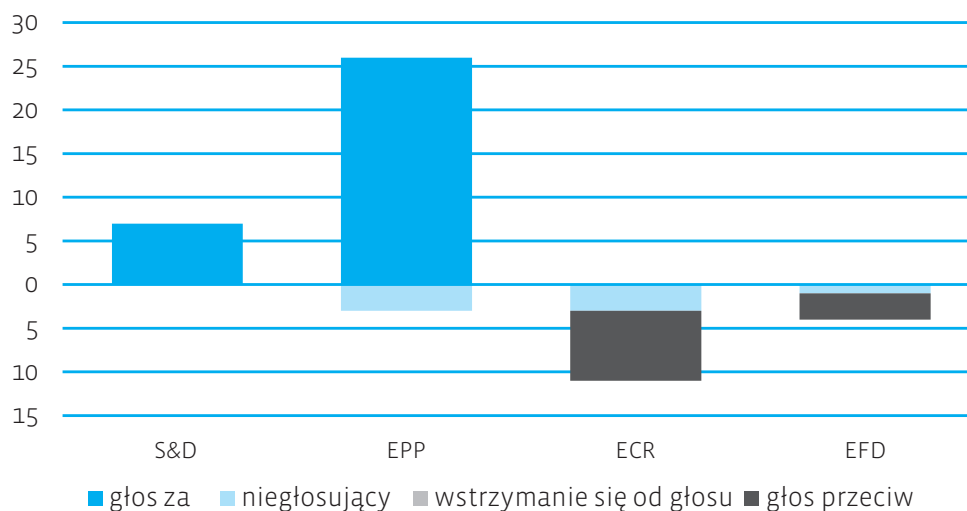


Wykres 25. Możliwość wprowadzenia obligacji stabilnościowych. Głosowanie: Rezolucja nielegislacyjna. Jak głosowały grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

Polskie partie sprzyjające dalszej integracji – zarówno z prawej (PO, PSL), jak i z lewej (SLD) strony sceny politycznej – poparły projekt wprowadzenia obligacji. Przeciwni temu projektowi byli przedstawiciele PiS i PjN¹⁶ – konserwatywna wizja ograniczonej integracji rezerwuje prawo emisji obligacji skarbowych dla państw członkowskich. Wszystkie partie głosowały zgodnie ze swoimi grupami politycznymi.

Kwestia wprowadzenia obligacji strefy euro, niepowodująca bezpośrednich konsekwencji dla Polski, nie wzbudziła większego zainteresowania Polaków – żaden polski poseł nie wziął udziału w debacie.



Wykres 26. Możliwość wprowadzenia obligacji stabilnościowych. Głosowanie: Rezolucja nielegislacyjna. Jak głosowały delegacje polskie w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

¹⁶ W czasie rozpatrywania projektu nie istniała jeszcze delegacja Solidarnej Polski.

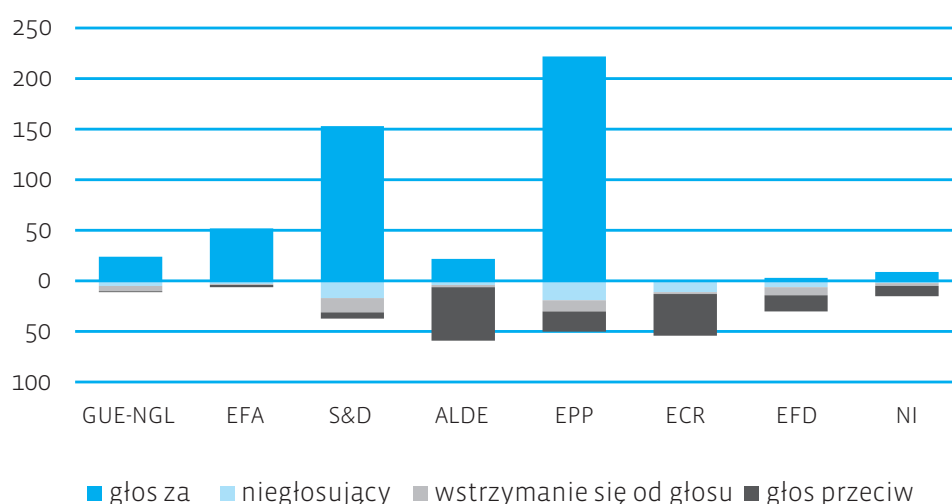
Czy w Unii Europejskiej powinien być wprowadzony podatek od transakcji finansowych (w wysokości między 0,01 a 0,05%)?

Kwestia podatku od transakcji finansowych, który miałby wpłynąć na ograniczenie działalności spekulacyjnej na rynkach finansowych, była w ciągu ostatnich kilku lat wielokrotnie poruszana w Parlamencie Europejskim. W maju 2012 roku znaczna większość posłów poparła – w ramach procedury konsultacji – propozycję pobierania takiego podatku przez państwa członkowskie¹⁷.

Propozycję poparło 487 posłów z grup EPP, S&D, GUE-NGL i Zielonych, a także część liberałów. Między zwolennikami podatku nie było jednak zgody w sprawie sposobów wykorzystania uzyskanych funduszy. Wśród przeciwników propozycji (152 posłów) znaleźli się członkowie grup ECR i EFD oraz większość grupy ALDE. Przeciw głosowali także posłowie z Cypru i Malty z grup S&D i EPP.

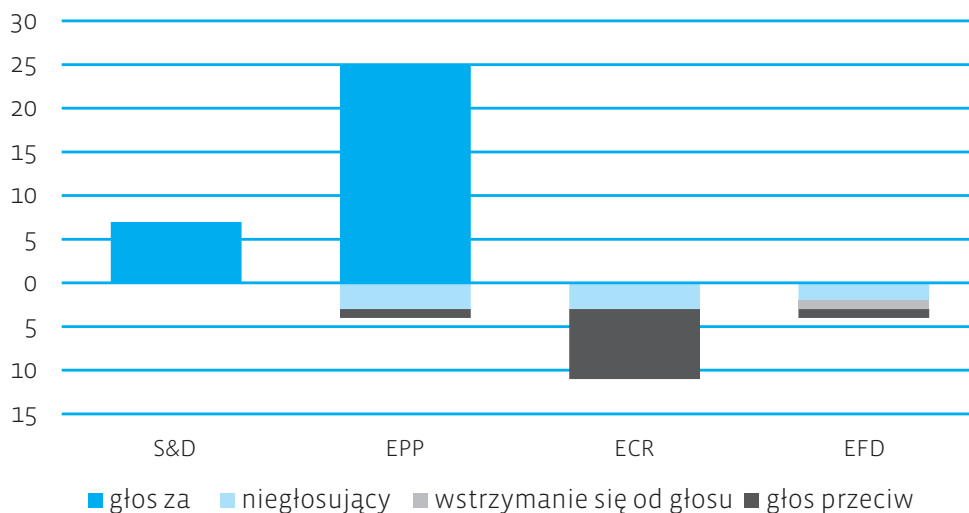
Wykres 27.
Wspólny system podatku od transakcji finansowych.
Głosowanie: Rezolucja legislacyjna. Jak głosowały grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.



Polscy posłowie należący do grup EPP i S&D – wraz z większością członków swoich grup – poparli sprawozdanie. W debacie posłowie Jan Kozłowski, Sławomir Nitras (obaj PO) i Bogusław Liberadzki z SLD chwalili pomysł przyjęcia podatku, podkreślając jego antyspekulacyjne ostrze. Stanowisko przeciwne podatkowi zajęły PiS, PjN i Solidarna Polska. Konrad Szymański (PiS) argumentował, że UE nie potrzebuje nowych podatków. Posłowie z tych partii, podobnie jak grupa ECR, głosowali przeciw podatkowi.

¹⁷ Ostatecznie podatek od transakcji finansowych ma wprowadzić 11 państw członkowskich: Austria, Belgia, Estonia, Francja, Grecja, Hiszpania, Niemcy, Portugalia, Słowacja, Słowenia i Włochy.



Wykres 28.
Wspólny system podatku od transakcji finansowych. Głosowanie: Rezolucja legislacyjna. Jak głosowały delegacje polskie w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

Czy Unia Europejska powinna mieć własne zasoby budżetowe (zamiast wpłat państw członkowskich)?

W marcu 2013 roku PE znaczną większością głosów przyjął rezolucję legislacyjną dotyczącą wytycznych dla budżetu UE na 2014 rok. Obok wielu kwestii, jak strategia *Europa 2020*, semestr europejski, proces wdrażania porozumienia na rzecz wzrostu i zatrudnienia oraz walka z bezrobociem wśród młodych, poruszono w niej również bardziej ogólny problem konstruowania budżetu, między innymi stworzenia nowego systemu zasobów własnych Unii Europejskiej. Głosowanie dotyczące tej ostatniej kwestii jest analizowane w niniejszym opracowaniu.

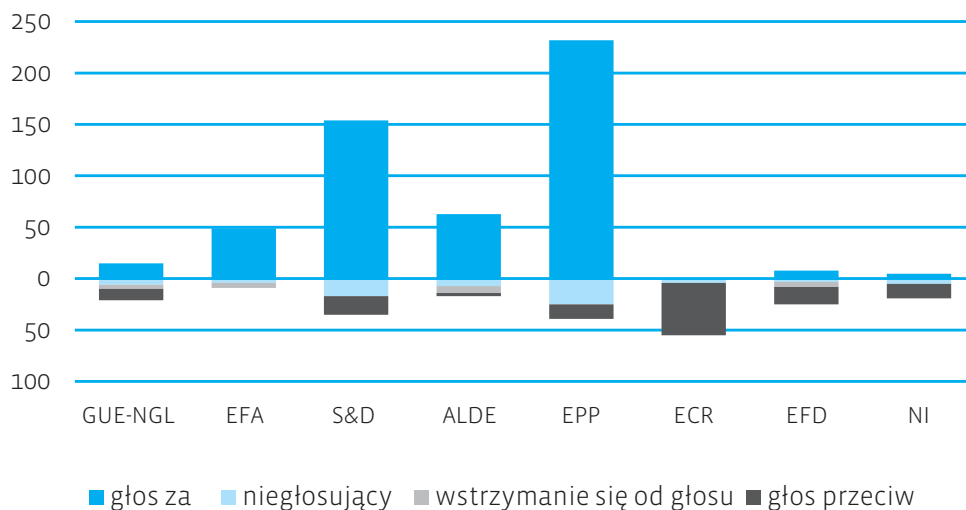
W parlamentarnej rezolucji znalazło się stwierdzenie, że zależność UE od wpłat z państw członkowskich jest niezgodna z traktatem i może mieć szczególnie negatywne konsekwencje w czasie kryzysu gospodarczego. Wobec zmniejszenia własnych wpływów budżetowych rządy naciskają na ograniczenie budżetu UE, a tym samym osłabiają antykryzysowe instrumenty, jakimi dysponuje Wspólnota, takie jak Polityka Spójności. W związku z tym PE wyraził poparcie dla propozycji Komisji Europejskiej, zakładającej reformę tworzenia budżetu UE, przewidującą odejście od opierania go na wpłatach państw członkowskich. Posłowie proponowali, aby źródłem zasobów własnych były środki z podatku od transakcji finansowych i nowy europejski podatek VAT.

Takie stanowisko poparła znaczna większość posłów (531 głosów za, 129 głosów przeciw) z grup EPP, S&D, ALDE, GUE-NGL i Zielonych. W największych grupach postulat wprowadzenia środków własnych kwestionowali jednak posłowie szwedzcy i duńscy, a także brytyjscy laburzyści. Przeciwno zagłosowała także grupa ECR.

System zasobów własnych będzie przedmiotem debaty w 2016 roku podczas przeglądu Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2014–2020.

Wykres 29.
Zasoby własne Unii Europejskiej. Głosowanie: punkt 15. Jak głosowały grupy polityczne

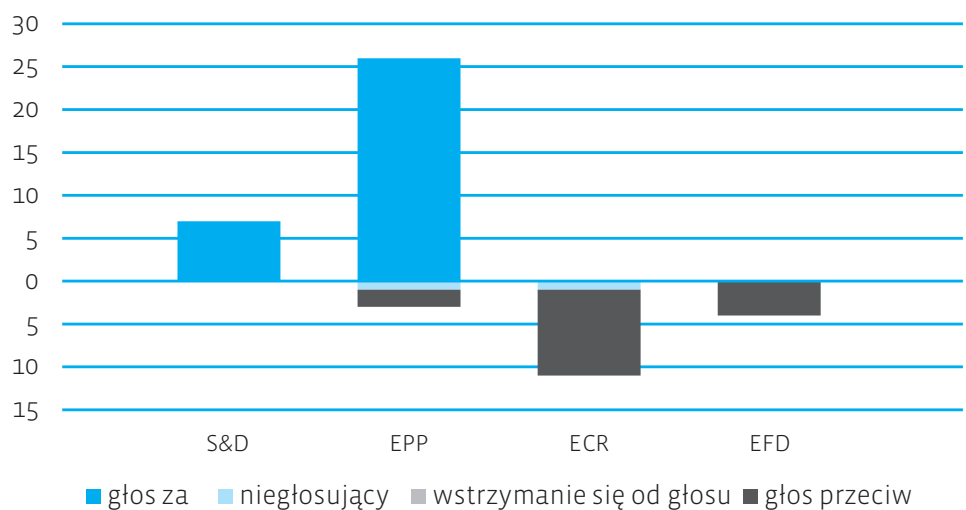
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.



W kwestii zasobów własnych UE wśród polskich posłów ponownie ujawnił się podział na zwolenników i przeciwników wzmocnienia Wspólnoty i większego uniezależnienia jej od państw członkowskich. Postulat poparli posłowie PO, PSL i SLD, przeciwni byli zaś przedstawiciele PiS, PjN i Solidarnej Polski¹⁸.

Wykres 30.
Zasoby własne Unii Europejskiej. Głosowanie: punkt 15. Jak głosowały delegacje polskie w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.



Czy Unia Europejska powinna zezwolić na tymczasowe wprowadzenie kontroli granicznej na granicach wewnętrznych?

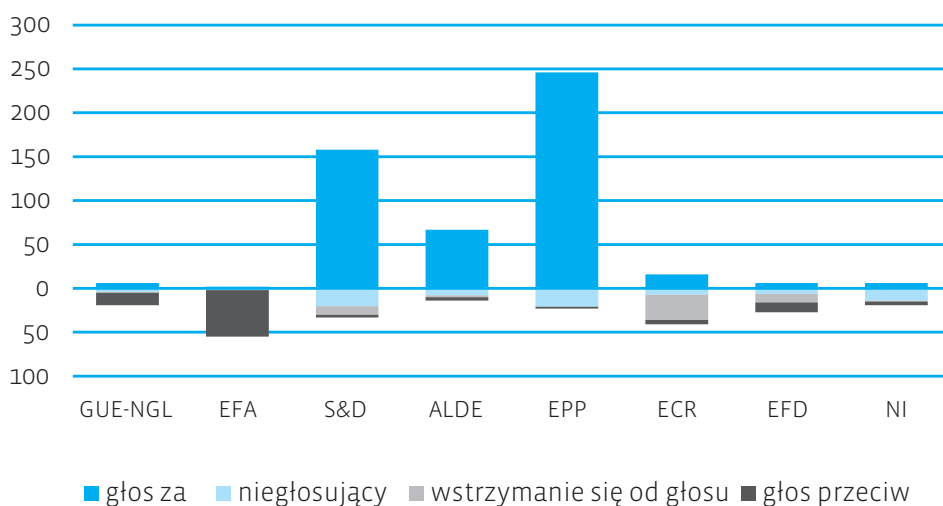
W czerwcu 2013 roku PE przyjął w pierwszym czytaniu rezolucję legislacyjną dotyczącą zasad tymczasowego przywrócenia kontroli granicznej na granicach wewnętrznych. Instytucje europejskie zajęły się tą sprawą w związ-

¹⁸ Przeciwno głosowali również Jacek Saryusz-Wolski i Paweł Zalewski z Platformy Obywatelskiej. Poseł Jacek Saryusz-Wolski zadeklarował, że jego sprzeciw nie wynikał z krytycznego stanowiska wobec postulatów stworzenia zasobów własnych UE, ale wobec wprowadzenia europejskiego podatku VAT (odpowiedź posła na zapytanie mailowe autorów).

ku z zarzutami o pogwałcenie reguł Schengen, formułowanymi wobec kilku państw członkowskich, które przywracały kontrolę graniczną¹⁹.

W przyjętym przez parlament tekście rezolucji podkreślono dążenie do ochrony prawa obywateli UE do swobodnego poruszania się w strefie Schengen, a także do umożliwienia skuteczniejszej kontroli przestrzegania zasad rządzących strefą Schengen przez państwa członkowskie. Parlament ograniczył swobodę państw członkowskich, ale nie odbierał im całkowicie możliwości przywracania kontroli na granicach wewnętrznych. Postanowiono między innymi, że przywrócenie kontroli granicznej na granicach wewnętrznych w strefie Schengen jest dozwolone tylko ze względu na ochronę bezpieczeństwa i w wyjątkowych wypadkach, takich jak istnienie poważnego zagrożenia na granicach wewnętrznych. Wezwano również Komisję Europejską do stworzenia zestawu wskazówek, które miałyby pozwolić na spójne stosowanie przepisów strefy Schengen przez państwa członkowskie.

Rezolucja została przyjęta stosunkiem głosów 506 do 121, a poparły ją grupy EPP, S&D i ALDE. W grupie ECR nastąpił rozłam – ponad połowa jej członków wstrzymała się od głosu (brytyjscy konserwatyści i większość Polaków). Zieloni i lewica z grupy GUE-NGL głosowali w większości przeciw – w ich opinii, możliwość przywrócenia kontroli na granicach w określonych wypadkach zagrażała swobodzie przemieszczania się. Większość członków grupy EFD także głosowała przeciw, ale z innych powodów – niektórzy z nich domagali się nawet przywrócenia kontroli granicznej w celu zapewnienia lepszej kontroli nad imigracją. Niemal połowa członków tej grupy wstrzymała się jednak od głosu.



Wykres 31. Tymczasowe przywrócenie kontroli granicznej na granicach wewnętrznych. Głosowanie: Rezolucja legislacyjna. Jak głosowały grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

Posłowie PO, PSL i SLD głosowali zgodnie z linią swoich grup politycznych i poparli stanowisko parlamentu. Swoboda przemieszczania się w strefie Schengen jest dla Polaków ważną kwestią, stanowisko parlamentu, ograniczające swobodę wprowadzania kontroli na granicach przez państwa człon-

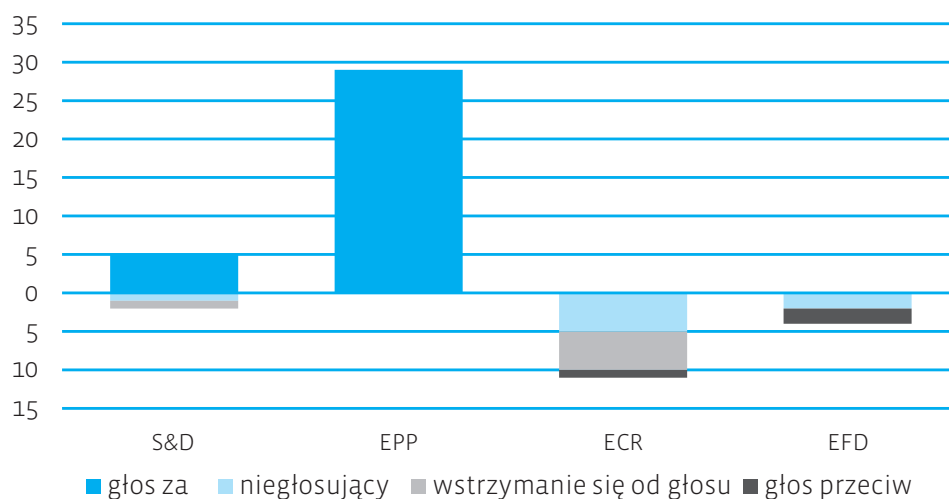
¹⁹ Takie działania podjęła między innymi Francja, żeby ograniczyć napływ uchodźców z Afryki Północnej, próbujących wjechać do Francji z terytorium Włoch.

kowskie, zdobyło więc ich poparcie. W debacie posłowie reprezentujący PO wypowiadali się krytycznie na temat możliwości przywrócenia kontroli na granicach wewnętrznych, podkreślając konieczność utrzymania swobody poruszania się w przestrzeni Schengen.

Przeciwko głosowało dwóch posłów Solidarnej Polski. Wstrzymała się większość posłów należących do grupy ECR (aż pięciu było nieobecnych podczas głosowania). Wstrzymanie się od głosu odzwierciedlało dylemat, którego umiarkowanie eurosceptyczni posłowie mogli doświadczać w tej kwestii. Z jednej strony, postulatem konsekwentnie podkreślanym przez wszystkie polskie partie, głównie ze względu na rozwinięte migracje zarobkowe obywateli polskich, była jak największa swoboda poruszania się w strefie Schengen. Z drugiej strony – koncepcja UE, której hołdują polskie partie konserwatywne, zakłada jednak mocną pozycję państw członkowskich, a więc i dużą swobodę podejmowania decyzji w sprawach tak kluczowych, jak kontrole na granicach. W debacie poseł Adam Bielan z grupy ECR stwierdził, że w sytuacjach wyjątkowych państwa członkowskie powinny mieć prawo przywrócenia kontroli na granicach. Zaznaczył jednak, że niedopuszczalne jest ograniczanie migracji zarobkowych.

Wykres 32.
Tymczasowe przywrócenie kontroli granicznej na granicach wewnętrznych. Głosowanie: Rezolucja legislacyjna. Jak głosowały delegacje polskie w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.



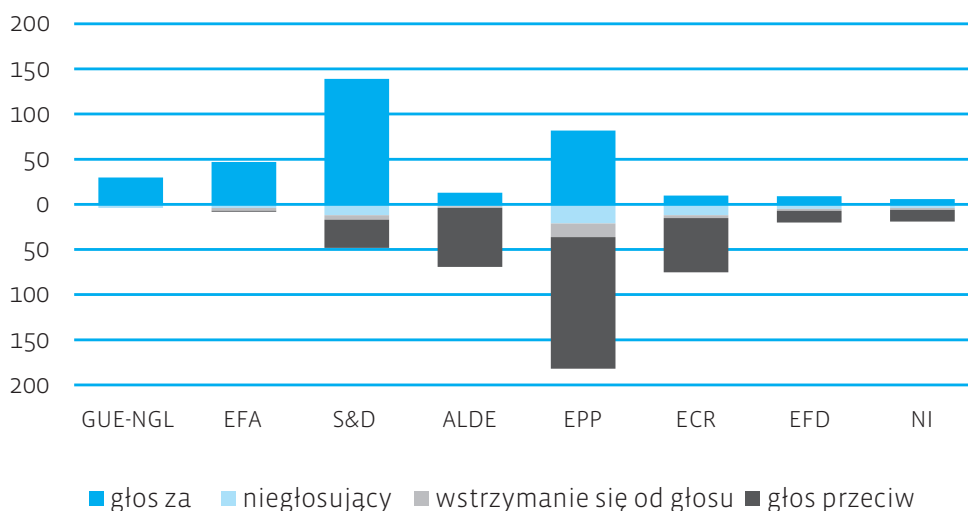
W sprawach dotyczących reformy strefy euro i sposobów finansowania UE ujawnił się podział na euroentuzjastów i eurosceptyków. Polska lewica, a także PO i PSL – podobnie jak znaczna większość w PE – popierały rozwiązania, które jako receptę na kryzys finansowy proponowały ściślejszą integrację i wzmocnienie instytucji Unii Europejskiej. Z kolei przedstawiciele PiS, PJN i SP przeciwstawiali się tym decyzjom, konsekwentnie opowiadając się za modelem integracji, który zachowuje silną niezależność państw członkowskich.

Lewica – prawica

Czy najkrótsze pełnopłatne urlopy macierzyńskie powinny być wydłużone w całej Unii Europejskiej z 14 do 20 tygodni?

W październiku 2010 roku PE zajął stanowisko w sprawie dyrektywy dotyczącej praw kobiet w ciąży i kobiet, które niedawno rodziły. Jedną ze zmian wprowadzanych przez dyrektywę było wydłużenie pełnopłatnego urlopu macierzyńskiego z 14 do 20 tygodni. Analizowane głosowanie dotyczy poprawki związanej właśnie z tą kwestią. Poparcie dla tej zmiany wyraziły grupy lewicowe, podkreślając, że przyczyni się ona do poprawy sytuacji demograficznej Unii Europejskiej. Krytycznie wyrażała się jednak większość przedstawicieli prawicy, wskazując wysokie koszty takiego uregulowania, szczególnie dla małych firm. Wyrażano również opinię, że wydłużenie urlopów może sprawić, że pracodawcy będą mniej chętnie zatrudniać młode kobiety w obawie, że wkrótce mogą one zająć w ciąży, co pociągnie za sobą duże koszty.

Poprawka została przyjęta niewielką większością – poparło ją 327 posłów, przeciw głosowało 320 parlamentarzystów, a 30 deputowanych wstrzymało się od głosu. Sukces poprawki zapewniła koalicja lewicowa (grupy S&D, GUE-NGL i Zieloni), wsparta dość znaczną liczbą posłów z grupy EPP (33% głosujących) i kilkunastoma głosami liberałów. Grupa EPP była w tym głosowaniu dość poważnie podzielona, ale jednolitej linii nie udało się utrzymać także socjaldemokratom – delegacje niemiecka i brytyjska głosowały za odrzuceniem poprawki.



Wykres 33.
Poprawa bezpieczeństwa i zdrowia pracownic w ciąży. Głosowanie: Rezolucja legislacyjna. Jak głosowały grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

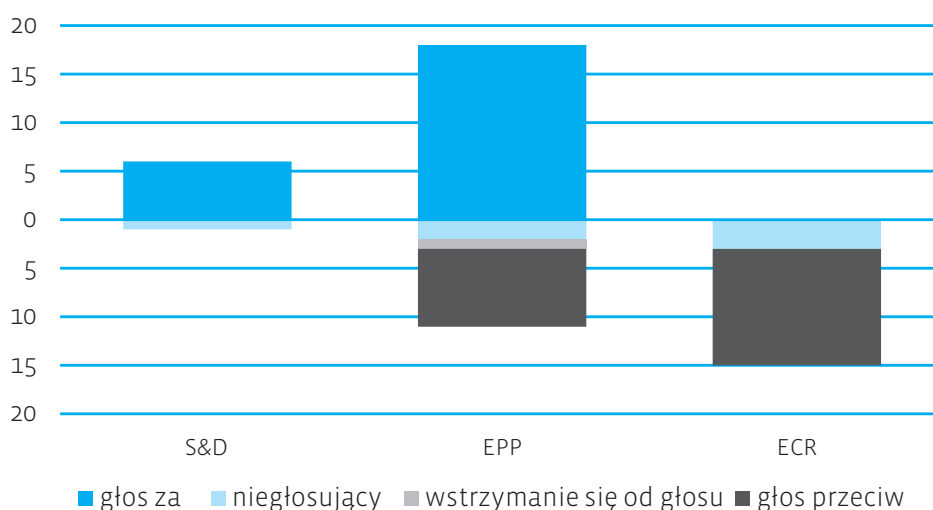
Sprawa urlopów macierzyńskich miała niewielkie znaczenie z punktu widzenia polskich posłów – w 2009 roku dwudziestotygodniowe urlopy macierzyńskie zostały wprowadzone w Polsce, przyjęcie rozpatrywanej dyrektywy nie spowodowałoby więc w tej kwestii żadnych zmian w kraju. Poprawkę po-

parli polscy socjaldemokraci, ale polska delegacja w grupie EPP nie głosowała jednomyślnie. Większość posłów (18) poparła poprawkę, głosując tym samym razem z mniejszością członków grupy politycznej. Odrzuciło ją ośmiu posłów, jeden parlamentarzysta wstrzymał się od głosu. Rozbicie to można uznać za odzwierciedlenie dość normalnego dla partii centroprawicowej rozerwania między dążeniem do wsparcia wzrostu demograficznego a niechęcią do obciążania przedsiębiorców dodatkowymi kosztami. Podział grupy EPP, który ujawnił się w tym głosowaniu, pokazuje, że podobne dylematy miały również inne europejskie partie centroprawicowe.

Poprawka została odrzucona przez posłów PiS i PjN z grupy ECR²⁰, co można uznać za nieco zaskakujące, biorąc pod uwagę postulaty wzmocnienia polityki prorodzinnej wysuwane przez PiS na arenie krajowej. W PE – zgodnie z relacją jednego z posłów PiS – głosowanie przedstawicieli tej partii było zeterminowane przekonaniem, że UE nie powinna ingerować w sprawy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych²¹. Polska delegacja w grupie ECR była w tej kwestii zgodna z brytyjskimi konserwatystami, którzy sprzeciwiali się wydłużeniu pełnopłatnych urlopów macierzyńskich.

Wykres 34.
Poprawa bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w ciąży. Głosowanie: Rezolucja legislacyjna. Jak głosowały delegacje polskie w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.



Czy Unia Europejska powinna rozszerzyć i rozwinąć wewnętrzny rynek usług?

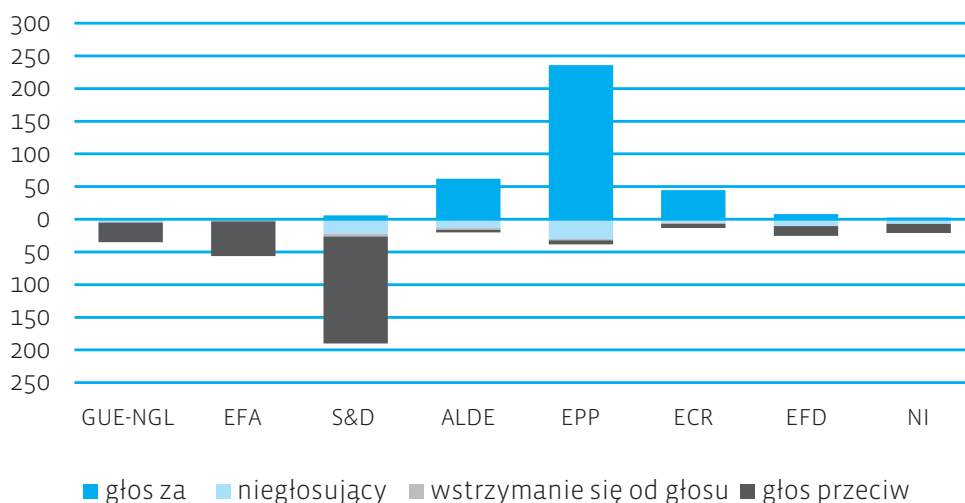
Nielegislacyjne sprawozdanie dotyczące wewnętrznego rynku usług zostało przyjęte we wrześniu 2013 roku. W tekście wyrażono rozczarowanie w związku z nieefektywnym wdrażaniem dyrektywy usługowej z 2006 roku w niektórych państwach członkowskich. Wezwano również państwa członkowskie i Komisję Europejską do większych wysiłków na rzecz tworzenia ułatwień dla swobodnego świadczenia usług w Unii Europejskiej. Jako kluczowe zadanie dla Komisji Europejskiej określono poszukiwanie różnych przeszkód

²⁰ Głosowanie rezolucji zostało przeprowadzone, zanim powstała parlamentarna delegacja Solidarnej Polski.

²¹ Wywiad z posłem przeprowadzony w ramach przygotowywania niniejszego tekstu.

administracyjnych, utrudniających usługodawcom działalność transgraniczną, i podejmowanie działań na rzecz ich usunięcia.

W ostatecznym głosowaniu grupy lewicowe nie poparły sprawozdania, ponieważ złożone przez nie poprawki, podkreślające znaczenie społecznych i środowiskowych uwarunkowań swobodnego świadczenia usług, zostały odrzucone²². Za przyjęciem sprawozdania opowiedziało się większość centroprawicowa – grupy EPP, ALDE i ECR. W rezultacie zostało ono przyjęte relatywnie niedużą większością głosów (366 do 292).



Wykres 35.
Wewnętrzny rynek usług.
Głosowanie: Rezolucja
nielegislacyjna. Jak
głosowały grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne
na podstawie danych
dostępnych na stronie
internetowej:
<http://www.votewatch.eu>.

Rozwój jednolitego rynku, przede wszystkim przez usuwanie przeszkód w swobodnym przepływie pracowników i świadczeniu usług, należy do polskich priorytetów. W poprzedniej kadencji PE polscy posłowie byli jednymi z najbardziej zdecydowanych zwolenników dyrektywy usługowej, liberalizującej proces świadczenia usług transgranicznych. W obecnej kadencji Polacy protestowali przeciwko próbom ograniczania migracji ekonomicznej, podkreślając przy tym, że w krajach zachodniej Europy migranci zarobkowi z nowych państw członkowskich wnoszą do budżetów państw wielokrotnie więcej niż z nich uzyskują, na przykład w formie zasiłków dla bezrobotnych. Takie stanowisko zajmowali przedstawiciele wszystkich partii politycznych obecnych w PE, także konserwatywnych, które na arenie krajowej często podkreślały negatywne skutki emigracji zarobkowej dużej liczby obywateli polskich.

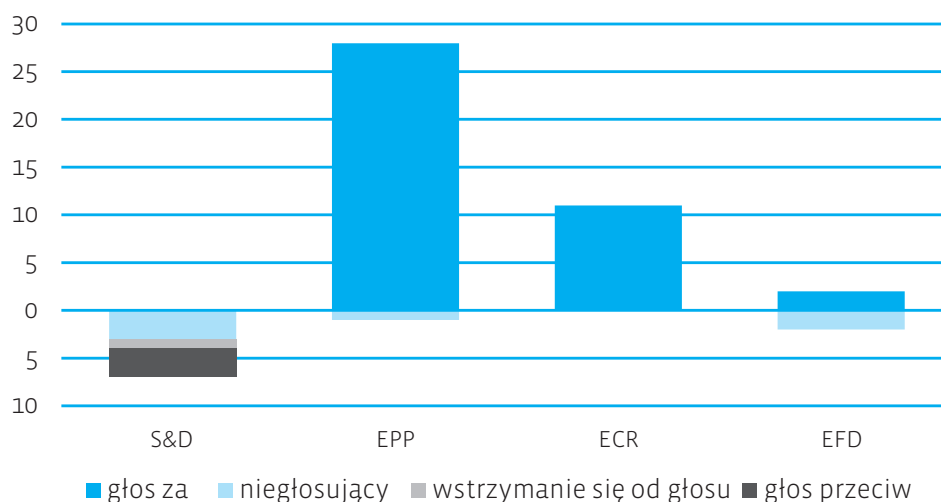
Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej okoliczności, jest zrozumiałe, że znaczna większość polskich posłów poparła sprawozdanie wzywające do pogłębiania integracji i usuwania przeszkód na wspólnym rynku. Projekt poparli posłowie PO, PSL, PiS, PjN i SP głosując – z wyjątkiem SP – razem z większością w swoich grupach politycznych.

²² Socjaldemokraci domagali się między innymi stwierdzenia, że rozwój jednolitego rynku powinien być postrzegany również jako okazja do poprawienia warunków pracy i zabezpieczenia społecznego. Podkreślali, że przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy, a także zabezpieczeń społecznych, nie mogą być postrzegane jako przeszkody wobec liberalizacji rynku.

Troje polskich socjaldemokratów, wraz z większością grupy S&D, zagłosowało przeciwko sprawozdaniu, jeden poseł wstrzymał się od głosu, a troje nie głosowało. Ponieważ w większości z ośmiu głosowań nad poprawkami brali udział wszyscy członkowie polskiej delegacji w grupie S&D, uzasadnione jest domniemanie, że w tym wypadku niegłosowanie nie wynikało z nieobecności na sali, ale z niechęci do zajmowania stanowiska sprzecznego z większością grupy. Można przypuszczać, że polscy socjaldemokraci akceptowali główne myśli sprawozdania, nie wypadało im go jednak poprzeć w sytuacji, gdy we wcześniejszych głosowaniach poprawki forsowane przez ich grupę polityczną zostały odrzucone.

Wykres 36.
Wewnętrzny rynek usług.
Głosowanie: Rezolucja
nielegislacyjna. Jak
głosowały delegacje polskie
w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne
na podstawie danych
dostępnych na stronie
internetowej:
<http://www.votewatch.eu>.



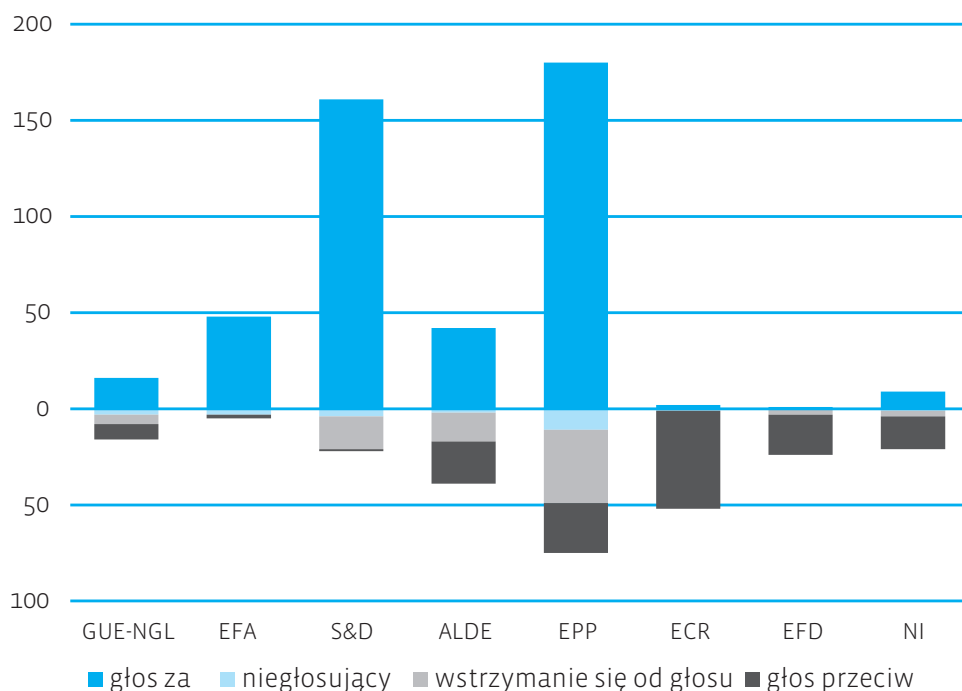
Czy Unia Europejska powinna podjąć działania na rzecz osiągnięcia równowagi płci wśród kadry kierowniczej przedsiębiorstw?

W listopadzie 2013 roku PE przyjął rezolucję legislacyjną dotyczącą projektu dyrektywy zobowiązującej firmy do wprowadzenia przejrzystych procedur rekrutacyjnych, które miałyby doprowadzić do objęcia przez kobiety do końca 2020 roku przynajmniej 40% stanowisk dyrektorów niewykonawczych w zarządach firm notowanych na giełdzie. Dyrektywa przewiduje, że w sytuacji równych kompetencji kandydatów pracę powinien dostać kandydat płci słabiej reprezentowanej w zarządzie (a więc w znacznej większości wypadków kobieta). Obowiązek dążenia do równowagi płci nie obejmuje małych i średnich przedsiębiorstw, zatrudniających mniej niż 250 pracowników.

W wypadku nieosiągnięcia wspomnianego wyżej celu firmy będą zobowiązane do przedstawienia wyjaśnień odpowiednim organom w państwach członkowskich. Firmy, które nie zastosowały odpowiednio przejrzystych procedur rekrutacyjnych, będą musiały liczyć się z sankcjami, takimi jak grzywny lub pozbawienie możliwości udziału w państwowych przetargach. Kryterium decydującym o ukaraniu firmy nie będzie jednak nieosiągnięcie

wyznaczonego minimum, ale będą nimi niedociągnięcia w zakresie procedur rekrutacyjnych.

Projekt dyrektywy zdobył poparcie znacznej większości posłów (459 głosów za, 148 głosów przeciw, 81 głosów wstrzymujących się), którą tworzyli przedstawiciele grup EPP, S&D, ALDE, GUE-NGL i Zieloni. Wśród oponentów dyrektywy znaleźli się członkowie grup prawicowych ECR i EFD oraz posłowie z Danii i ze Szwecji.



Wykres 37. Równowaga płci wśród dyrektorów niewykonawczych spółek. Głosowanie: Rezolucja legislacyjna. Jak głosowały grupy polityczne

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej: <http://www.votewatch.eu>.

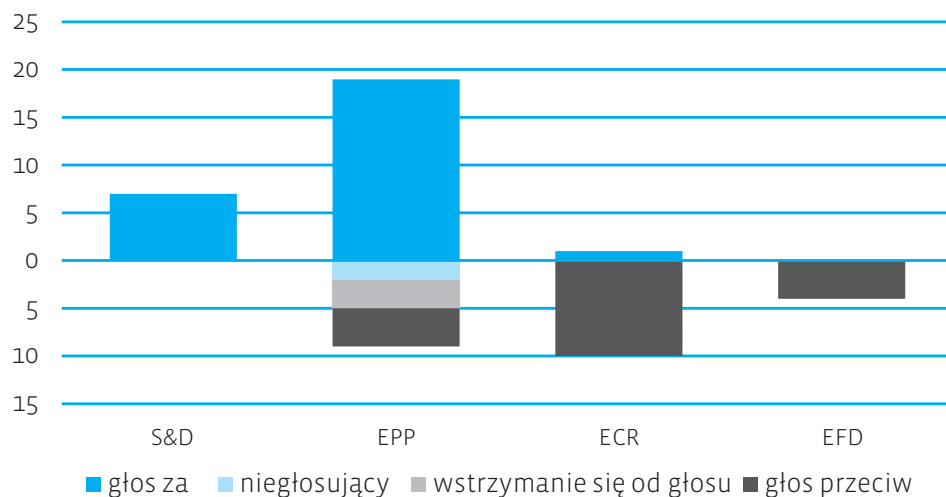
Polscy posłowie z grupy S&D poparli projekt, podobnie jak należący do grupy ECR poseł Michał Kamiński. Jego przeciwnikami byli przedstawiciele PiS, PjN (ECR) i SP (EFD). Delegacja polska w grupie EPP była podzielona. Posłowie wypowiadający się w debacie parlamentarnej (Tadeusz Zwiefka i Joanna Skrzydlewska) podkreślali, że dyrektywa nie oznacza, że kompetencje nie będą miały znaczenia przy wyborze kandydatów, a wprowadza jedynie mechanizm mający ułatwić wyeliminowanie nierównowagi płci. Argumenty te nie przekonały jednak części delegacji. Propozycje poparło 19 posłów, czterech było przeciw, a trzech wstrzymało się od głosu²³.

Podziały polityczne w omawianym głosowaniu przypominały te z krajowej sceny politycznej: PiS zdecydowanie sprzeciwiało się forsowanym przez lewicę propozycjom działań mających na celu zapewnienie większej równowagi płci czy ochronę praw mniejszości seksualnych, PO zaś stawała wobec podziału w swoich szeregach.

²³ Wśród wstrzymujących się od głosu był jeden przedstawiciel PSL, pozostałych trzech poparło projekt.

Wykres 38.
Równowaga płci
wśród dyrektorów
niewykonawczych spółek.
Głosowanie: Rezolucja
legislacyjna. Jak głosowały
delegacje polskie
w grupach politycznych

Źródło: Obliczenia własne
na podstawie danych
dostępnych na stronie
internetowej:
<http://www.votewatch.eu>.



Trzy głosowania omówione w niniejszym podrozdziale wpisują się w podział na lewicę i prawicę. Brak jedności w łonie PO, który wystąpił dwukrotnie, dobrze pokazuje wahania, jakich w takich kwestiach doświadczają partie bliskie centrum. Głosowania te ilustrują również mnogość czynników, które determinują głosowanie posłów w Parlamencie Europejskim. W sprawie urlopów macierzyńskich stanowisko PiS było zdeterminowane przede wszystkim przez niechęć do ingerencji UE w kwestie socjalne – było to raczej stanowisko eurosceptyczne niż prawicowe. Z kolei w sprawie wewnętrznego rynku usług delegacja SLD głosowała razem z parlamentarną lewicą bardziej ze względów taktycznych (niechęć do głosowania wbrew grupie politycznej) niż z powodu krytycznego stosunku do treści sprawozdania.



Ogólny obraz relacji politycznych w PE, jaki wyłania się z analizy siedemnastu kluczowych głosowań obecnej kadencji, potwierdza prawidłowości wynikające z wcześniejszych analiz, obejmujących cały zbiór głosowań imiennych. **Dwóm największym grupom politycznym – EPP i S&D – udaje się zazwyczaj osiągnąć kompromis, do którego zwykle dołączają liberałowie.** Zwycięstwem wielkiej koalicji zakończyło się 11 z 17 analizowanych głosowań, a w 10 z nich do dwóch największych grup dołączyła większość posłów liberalnych. Zapewnia to stanowisku PE stabilną większość – w głosowaniach, w których powstawała wielka koalicja, różnica między obozem zwycięzców i pokonanych wynosiła od 320 do prawie 500 głosów.

Wielka koalicja jest koalicją o zmiennej geometrii: czasem rozszerza się na lewo obejmując Zielonych (brali udział w 7 z 11 wielkich koalicji) i grupę GUE-NGL (3/11), czasem na prawo, gdy dołączają do niej parlamentarzyści z grupy ECR (5/11). Dwukrotnie zdarzyło się, że do największych grup dołączyły mniejsze zarówno z lewej, jak i prawej strony.

W pozostałych kwestiach mamy do czynienia z równowagą sił: głosowania wygrywa czasem koalicja centroprawicowa, czasem zaś centrolewicowa. Warunkiem zwycięstwa jest zdobycie poparcia zarówno grup z krańców politycznego spektrum (w wypadku socjaldemokratów są to Zieloni i grupa GUE-NGL, w wypadku EPP – konserwatyści z ECR), jak i liberałów. W sytuacji sporu między dwiema głównymi grupami o wyniku głosowania decyduje zwykle kilkadziesiąt, niekiedy kilkanaście głosów.

Koalicja lewicowa	Wielka koalicja	Koalicja prawicowa
3	11	3
S&D-EFA-GUE-NGL-EFD (1)	EPP-S&D-ALDE (1)	EPP-ALDE-ECR-EFD (2)
S&D-ALDE-EFA-GUE-NGL-EFD (1)	EPP-S&D-ALDE-EFA (2)	EPP-ALDE-ECR (1)
S&D-ALDE-EFA (1)	EPP-S&D-ALDE-ECR (2)	
	EPP-S&D-ALDE-ECR-EFA (2)	
	EPP-S&D-EFA-GUE-NGL (1)	
	EPP-S&D-ALDE-EFA-GUE-NGL (2)	
	EPP-S&D-ALDE-ECR-EFD (1)	

Tabela 3.
Różne konfiguracje zwycięskich koalicji w 17 kluczowych głosowaniach

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie <http://www.votewatch.eu>

Rywalizacja polityczna w PE toczy się wokół dwóch głównych osi – konfrontacji między zwolennikami ściślejszej integracji i jej przeciwnikami oraz podziału na lewicę i prawicę. W pierwszym wypadku zdecydowanie dominują euroentuzjaści, w drugim można mówić o równowadze sił. W wielu głosowaniach oba te podziały nakładają się na siebie – przykładem takiej sytuacji

jest „sześciopak”, który był kwestionowany zarówno przez lewicę, jak i przez konserwatywne ugrupowania eurosceptyczne. Elementem dodatkowo utrudniającym kategoryzację poszczególnych problemów są zachowania posłów, jakie wynikają ze specyfiki sytuacji poszczególnych państw członkowskich. W zakresie polityki klimatycznej polska lewica głosuje zwykle z prawicowymi grupami politycznymi. Z kolei popierające dalszą integrację partie niemieckie w kwestii obligacji strefy euro znalazły się w jednym obozie z eurosceptykami.

Grupy polityczne są spójne – zwykle znaczna większość ich członków głosuje w ten sam sposób. Niemniej jednak **średnia spójność w analizowanych głosowaniach jest niższa niż średnia spójność we wszystkich głosowaniach imiennych w całej kadencji**. Pokazuje to, że w kluczowych, kontrowersyjnych kwestiach podziały wewnętrzne w grupach politycznych były poważniejsze. Jest to najbardziej widoczne w przypadku grupy liberalnej, gdzie różnica sięga aż 18 punktów procentowych. Najlepiej wypada grupa ECR – w jej przypadku różnica wynosi tylko 4 punkty procentowe.

Tabela 4. pokazuje wyrażony w procentach współczynnik spójności: średnią dla wszystkich głosowań imiennych i średnią dla 17 analizowanych kluczowych głosowań. Im wyższy współczynnik, tym wyższa spójność – więcej członków grupy głosuje w ten sam sposób.

Tabela 4.
Spójność wybranych grup politycznych.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych dostępnych na stronie <http://www.votewatch.eu>

	Socjaldemokraci S&D	Liberałowie ALDE	Chadecy EPP	Konserwatyści ECR
2009-2014	91,5	88,4	92,6	86,6
17 kluczowych głosowań	82,2	70,2	80,8	82,6

Opisane wyżej tendencje pozostaną najprawdopodobniej niezmiennie w kolejnej kadencji Parlamentu Europejskiego. Przedwyborcze sondaże wskazują co prawda, że lewica zwiększy swój stan posiadania, ale nie aż tak znacznie, żeby myśleć o trwałej dominacji nad prawicą²⁴. Wzrost liczby posłów eurosceptycznych czy nawet zdecydowanie odrzucających integrację nie będzie miał dużego znaczenia, biorąc pod uwagę dużą przewagę ugrupowań popierających integrację.

Za najciekawszy element wynikający z analizy głosowań polskich posłów można uznać występującą dość często jednomyślność. W ośmiu z siedemnastu analizowanych głosowań polskie partie stworzyły wielką koalicję – wszyscy lub prawie wszyscy polscy posłowie głosowali tak samo. Większość tych głosowań dotyczyła kwestii, które przekładają się na bardzo konkretne konsekwencje materialne, wśród nich były bowiem między innymi Wieloletnie Ramy Finansowe 2014–2020, dopłaty bezpośrednie dla rolników i aukcje po-

²⁴ Sondaże i symulacje wyników wyborów pokazywały na początku kwietnia 2014 roku, że dwie główne grupy mogą zdobyć równą liczbę mandatów, podczas gdy w obecnej kadencji grupa EPP ma blisko 80 mandatów przewagi nad socjaldemokratami. Por. *Socialists and EPP Tied* – http://www.pollwatch2014.eu/pollwatch_blog [dostęp: 6 kwietnia 2014 roku].

zwoleń na emisję CO₂. W tych głosowaniach Polacy zaprezentowali wyjątkową jedynomyślność – średni współczynnik spójności²⁵ polskiej grupy narodowej osiągnął 95,8%.

Analiza wstępnych wyników badań dotyczących głosowań posłów z największych państw członkowskich (Francja, Hiszpania, Niemcy, Wielka Brytania, Włochy) sugeruje, że często występujące wśród Polaków zjawisko niemal pełnej jedynomyślności jest zauważalne także w wypadku posłów hiszpańskich. Reprezentacja hiszpańska jest jednak bardzo jednorodna – 88% parlamentarzystów reprezentuje dwie największe partie (socjalistów i Partię Ludową). **Wśród posłów z innych państw dość powszechna jest wspólnota stanowisk między partiami z dwóch największych grup politycznych (socjaldemokratami i chrześcijańskimi demokratami w wypadku Niemiec czy socjalistami i konserwatystami francuskimi), choć rzadko zdarzają się sytuacje, w których wszyscy posłowie z danego kraju głosowaliby niemal jedynomyślnie.** Należy jednak zauważyć, że reprezentacje największych państw członkowskich są politycznie bardziej zróżnicowane niż polscy posłowie do PE (często mają w swoich szeregach zarówno przedstawicieli skrajnej lewicy, jak i zdecydowanych przeciwników UE z partii prawicowych).

We wszystkich analizowanych głosowaniach – poza jednym – Polacy znaleźli się w obozie zwycięzców. Tylko w sprawie aukcji pozwoleń na emisję CO₂ byli w mniejszości. Potwierdza to konkluzję – wynikającą z szerszych analiz przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych – że **kwestie energetyczno-klimatyczne są dziedziną, w której posłom polskim najtrudniej przeformułować swoje postulaty.** Grupy lewicowe, domagające się wprowadzenia ostrzejszych wymagań w ramach polityki klimatycznej (na przykład ograniczenia emisji CO₂), zdobywają niekiedy większość, przekonując do poparcia tych postulatów liberałów i część członków grupy EPP.

W sześciu omawianych głosowaniach zarysował się podział między zwolennikami a przeciwnikami ściślejszej integracji. Większość tych głosowań dotyczyła problemu zarządzania gospodarczego w strefie euro i kwestii finansowych. **Delegacje PO, PSL i SLD konsekwentnie popierały decyzje, które oznaczały zacieśnienie współpracy i dawały nowe kompetencje instytucjom UE, z kolei PiS, PjN i SP kontestowały te propozycje lub wstrzymywały się od głosu²⁶.**

25 Współczynnik spójności określa odsetek posłów, którzy głosowali tak samo.

26 Porządek ten został zaburzony tylko raz, gdy delegacja SP poparła Unię Bankową.

Tabela 5.
Podział euroentuzjaści-
eurosceptycy
– podsumowanie głosowań

Źródło: Obliczenia własne
na podstawie danych
dostępnych na stronie
<http://www.votewatch.eu>

	SLD-UP (S&D)	PO-PSL (EPP)	PiS-PJN (ECR)	SP (EFD)
Unia Bankowa	V	V	X	V
Dwupak	V	V	o	o
Podatek od transakcji finansowych	V	V	X	X
Zasoby własne	V	V	X	X
Euroobligacje	V	V	X	X
Kontrola na granicach wewnętrznych	V	V	o	o

V – głos za, o – wstrzymanie się, X – głos przeciw

Trzy rozważane w niniejszej publikacji głosowania można zakwalifikować jako odzwierciedlające podział na lewicę i prawicę. Delegacja PO-PSL była podzielona w dwóch sprawach – wydłużenia urlopów macierzyńskich oraz promocji równowagi płci. W tego typu kwestiach społecznych jest to naturalne dla partii pozycjonujących się jako bliskie centrum. Podobne podziały dotknęły również inne delegacje partyjne w grupie chadeckiej.

Należy zauważyć, że do pewnego stopnia zachowanie posłów w tych głosowaniach determinowały także inne czynniki. W głosowaniu dotyczącym rynku wewnętrznego o stanowisku posłów SLD zdecydowała również niechęć wobec zajmowania stanowiska przeciwnego grupie politycznej. Z kolei w kwestii urlopów macierzyńskich posłowie PiS zajęli stanowisko nie tyle prawicowe, ile eurosceptyczne.

Tabela 6.
Podział lewica-prawica
– podsumowanie głosowań

Źródło: Obliczenia własne
na podstawie danych
dostępnych na stronie
<http://www.votewatch.eu>

	SLD-UP (S&D)	PO-PSL (EPP)	PiS-PJN (ECR)	SP (EFD)
Urlop macierzyński	V	V o X	X	X
Rynek wewnętrzny	X	V	V	V
Równowaga płci w zarządach	V	V o X	X	X

V – głos za, o – wstrzymanie się, X – głos przeciw

Analiza głosowań pokazuje, że główna linia podziału między polskimi partiami dotyczy stosunku do pogłębiania integracji. Prawo i Sprawiedliwość oraz partie wyrosłe z tego ugrupowania kwestionują sens ściślejszej integracji, z kolei SLD, PSL i PO popierają ten proces. Jednocześnie jednak **wszystkie partie mają podobną koncepcję polskiego interesu w kluczowych i najbardziej bieżących kwestiach polityki europejskiej.** Polacy chcą UE, która koncentruje się przede wszystkim na zasypywaniu podziałów między jej bogatymi i biednymi członkami. W związku z tym przywiązują dużą wagę do utrzymania najważniejszych polityk redystrybucyjnych – Polityki Spójności i Wspólnej Polityki Rolnej. Polacy wzywali również do eliminowania przeszkód administracyjnych oraz ograniczających swobodny przepływ osób, towarów i usług na wspólnym rynku. Kolejnym elementem wspólnym dla wszystkich polskich

partii była opozycja wobec prób stworzenia bardziej ambitnej polityki klimatycznej, obligującej państwa do dalszych ograniczeń emisji CO₂ i zaostrzenia różnych wymagań środowiskowych.

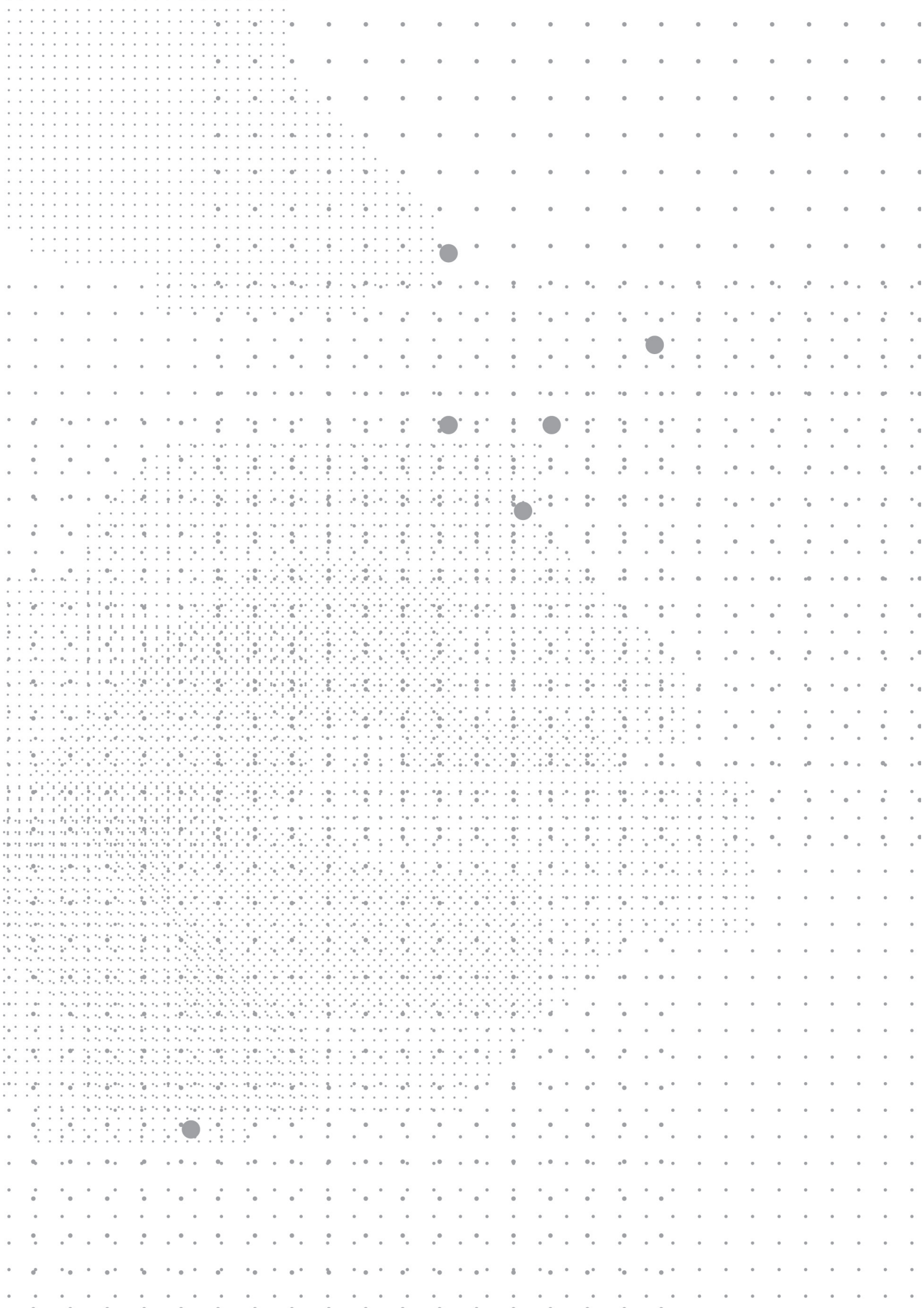
Szeroki konsensus wokół tych kluczowych postulatów można traktować jako jedną z przyczyn, które sprawiają, że problemy polityki europejskiej nie są obiektem bardzo żywej debaty międzypartyjnej na scenie krajowej – przestrzeń do sporu jest po prostu dość ograniczona.

Warto zaznaczyć, że analiza głosowań, które zamykają szeroki zakres poglądów politycznych w gorsecie trzech odmiennych stanowisk, utrudnia dostrzeżenie bardziej subtelnych różnic między partiami. Niemniej jednak można twierdzić, że w kluczowych kwestiach stanowisko polskie nie jest przedmiotem sporu między partiami. Ta zgodność poglądów jest szczególnie uderzająca w wypadku polskich delegacji w głównych grupach politycznych (EPP i S&D) – PO i PSL oraz SLD głosowały tak samo w szesnastu z siedemnastu analizowanych głosowań.

Analiza kluczowych głosowań pokazuje, że **polskie partie zwykle zajmują stanowisko zgodne z większością grup politycznych, do których należą**. Delegacja polska w grupie EPP tylko raz głosowała inaczej niż większość grupy, ale wypada podkreślić, że dotyczyło to głosowania, w którym grupa była silnie podzielona (sprawa urlopów macierzyńskich)²⁷. Przedstawiciele SLD dwukrotnie – w sprawie aukcji pozwoleń na emisje CO₂ i w sprawie gazu łupkowego – wyłamali się z linii grupowej i w obu wypadkach uczynili to, będąc niemal jedynymi „buntownikami”. Z kolei delegacja polska w grupie ECR wystąpiła przeciwko większości trzykrotnie. W tym wypadku należy zaznaczyć, że grupa ECR jest znacznie mniej liczna niż grupy EPP i S&D, a niemal połowę jej członków stanowią Brytyjczycy konserwatyści. Ilekroć Polacy zajmują inne stanowisko niż Brytyjczycy, znajdują się – niemal automatycznie – w opozycji wobec większości grupy.

Ograniczona liczba analizowanych głosowań sprawia, że trudno formułować wnioski dotyczące okoliczności, w których delegacje polskie występują przeciw większości w swoich grupach politycznych. Odnosząc się do przykładu polskiej delegacji w grupie S&D, można wysunąć przypuszczenie, że **partie są gotowe wystąpić przeciwko grupie przede wszystkim w kwestiach, które postrzegają jako szczególnie istotne, i w sytuacjach, gdy takie zachowanie może zmienić ostateczny wynik głosowania** (tak było w wypadku aukcji pozwoleń na emisje CO₂ i gazu łupkowego). W mniej ważnych kwestiach, takich jak nielegislacyjna rezolucja dotycząca rynku wewnętrznego, partie próbują uniknąć bezpośredniej konfrontacji z innymi członkami grupy politycznej, stosując takie wybiegi, jak niegłosowanie lub wstrzymanie się od głosu.

27 Głosowanie w sprawie ACTA, w którym żadne stanowisko nie zdobyło bezwzględnej większości głosów członków grupy, nie było brane pod uwagę.





Dokumenty będące przedmiotem analizowanych głosowań w kolejności ich omawiania w tekście

Wstępne sprawozdanie w celu pozytywnego zakończenia procedury zatwierdzania wieloletnich ram finansowych na lata 2014–2020, 19 listopada 2013 roku²⁸

Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie finansowania Wspólnej Polityki Rolnej, zarządzania nią i monitorowania jej, 19 listopada 2013 roku

Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Rady dotyczącej programu ramowego Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej w zakresie działań badawczych i szkoleniowych w dziedzinie jądrowej (2012–2013), 17 listopada 2011 roku

Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2003/87/WE w celu wyjaśnienia przepisów dotyczących harmonogramu aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych, 3 lipca 2013 roku

Projekt rezolucji w sprawie negocjacji Unii Europejskiej dotyczących handlu i inwestycji ze Stanami Zjednoczonymi, 14 maja 2013 roku

Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Rady określającej organizację i zasady funkcjonowania Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, 8 lipca 2010 roku

Zalecenie w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie zawarcia umowy handlowej dotyczącej zwalczania obrotu towarami podrobionymi między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, Australią, Kanadą, Japonią, Republiką Korei, Meksykańskimi Stanami Zjednoczonymi, Królestwem Marokańskim, Nową Zelandią, Republiką Singapuru, Konfederacją Szwajcarską i Stanami Zjednoczonymi Ameryki, 4 lipca 2012 roku

Sprawozdanie w sprawie wpływu działalności wydobywczej gazu łupkowego i oleju łupkowego na środowisko, 21 listopada 2013 roku

Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 1093/2010

28 Podana data jest datą głosowania plenarnego.

w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Nadzoru (Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego) w odniesieniu do jego powiązania z rozporządzeniem Rady (UE) nr 1024/2013 powierzającym Europejskiemu Bankowi Centralnemu szczególne zadania w odniesieniu do polityki związanej z nadzorem ostrożnościowym nad instytucjami kredytowymi, 12 września 2013 roku

Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady powierzającego Europejskiemu Bankowi Centralnemu szczególne zadania w odniesieniu do polityki związanej z nadzorem ostrożnościowym nad instytucjami kredytowymi, 12 września 2013 roku

Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wzmocnienia nadzoru gospodarczego i budżetowego nad państwami członkowskimi strefy euro dotkniętymi lub zagrożonymi poważnymi trudnościami w odniesieniu do ich stabilności finansowej, 12 marca 2013 roku

Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych przepisów dotyczących monitorowania i oceny wstępnych planów budżetowych oraz zapewnienia korekty nadmiernego deficytu w państwach członkowskich strefy euro, 12 marca 2013 roku

Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie możliwości wprowadzenia obligacji stabilnościowych B7-0016/2012, 15 lutego 2012 roku

Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Rady w sprawie wspólnego systemu podatku od transakcji finansowych i zmieniającej dyrektywę 2008/7/WE, 23 maja 2012 roku

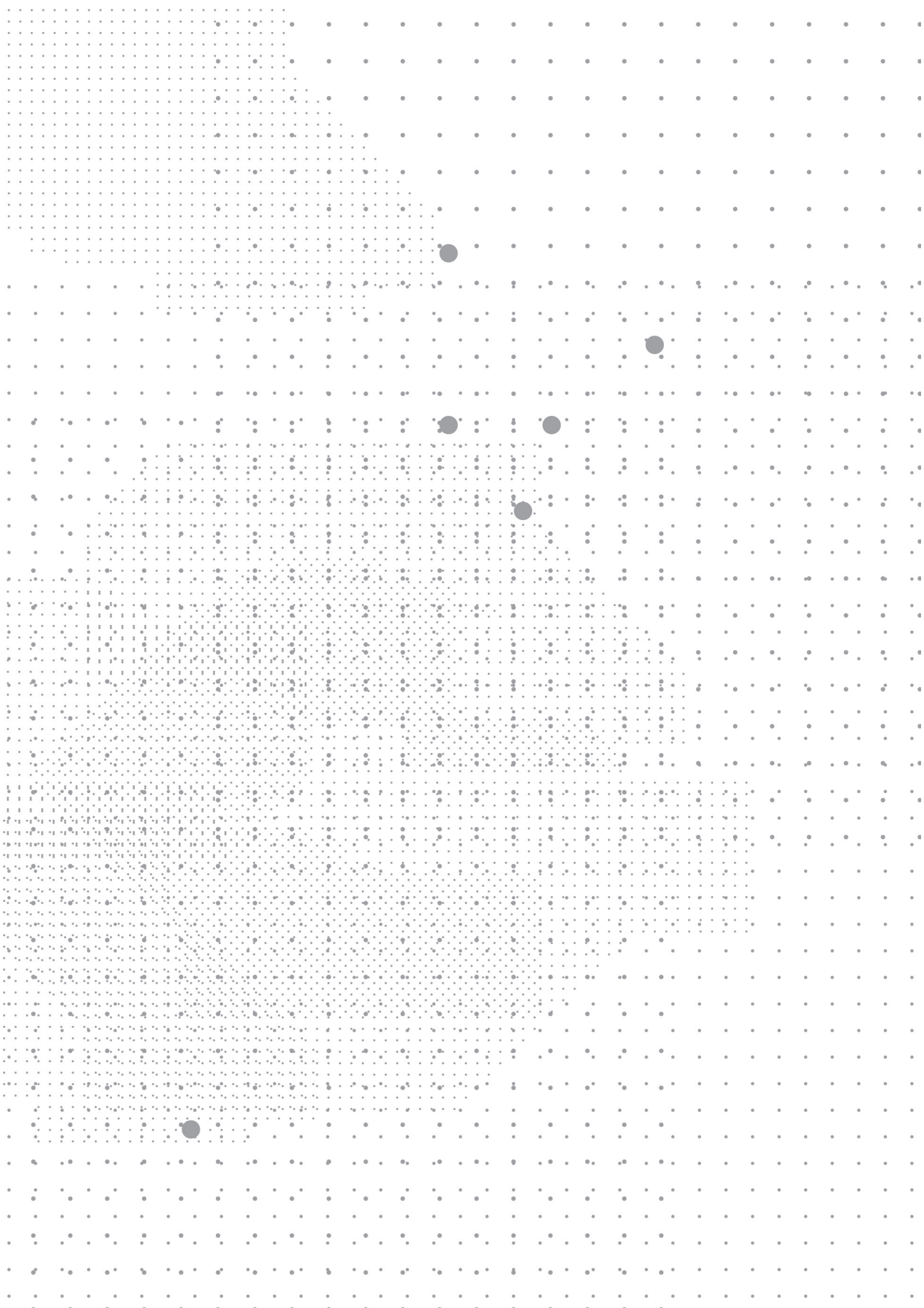
Sprawozdanie w sprawie ogólnych wytycznych dotyczących przygotowania budżetu na rok 2014 – Sekcja 3 – Komisja, 13 marca 2013 roku

Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 562/2006 w celu ustanowienia wspólnych zasad dotyczących tymczasowego przywrócenia w wyjątkowych okolicznościach kontroli granicznej na granicach wewnętrznych, 11 czerwca 2013 roku

Drugi projekt sprawozdania w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Rady 92/85/EWG w sprawie wprowadzenia środków służących wspieraniu poprawy w miejscu pracy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w ciąży, pracowników, które niedawno rodziły, i pracowników karmiących piersią, 23 lutego 2010 roku

Sprawozdanie w sprawie wewnętrznego rynku usług: stan prac i dalsze działania, 11 września 2013 roku

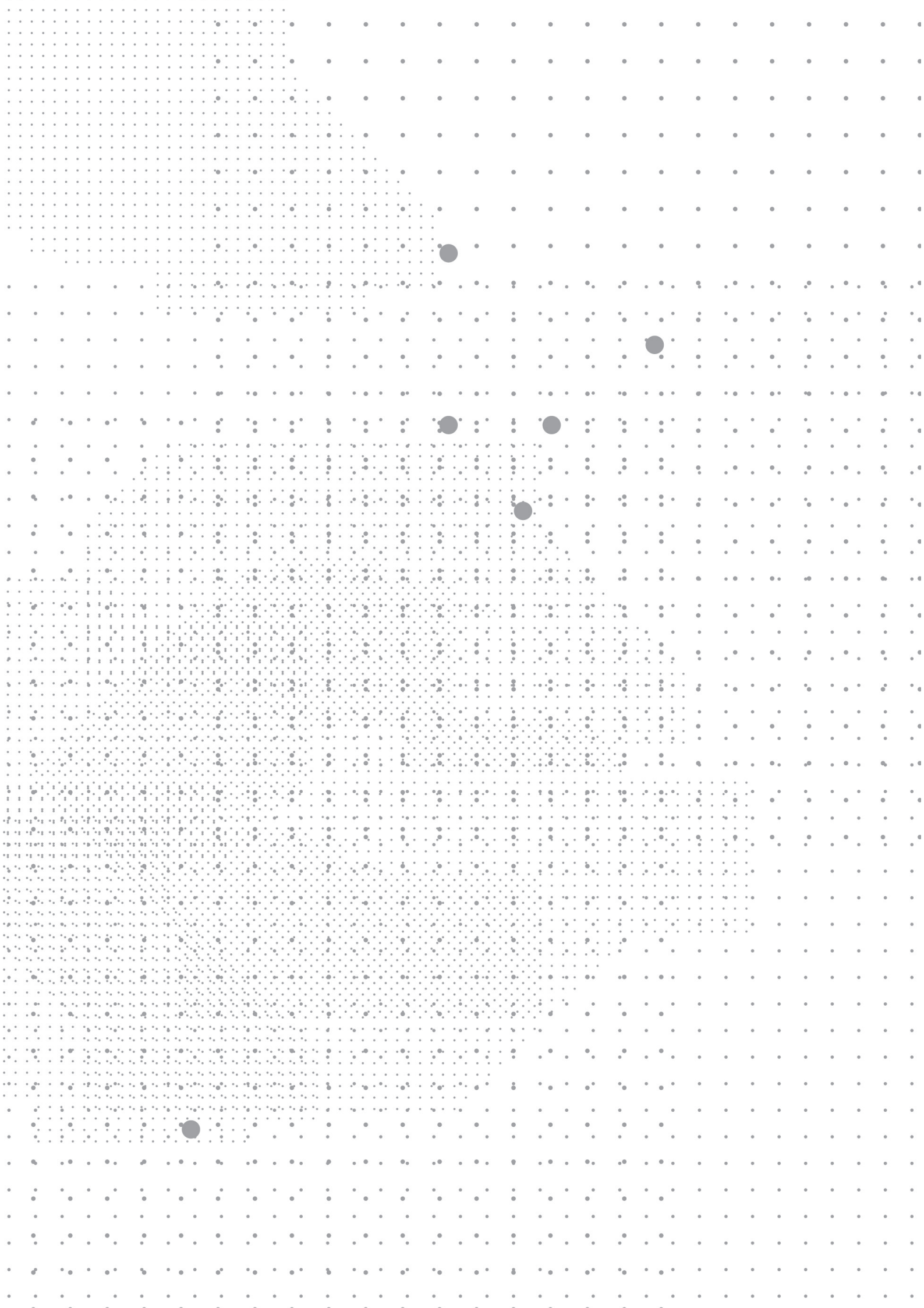
Sprawozdanie w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie poprawy równowagi płci wśród dyrektorów niewykonawczych spółek, których akcje są notowane na giełdzie i odnośnych środków, 20 listopada 2013 roku





Agnieszka Łada – kierownik Programu Europejskiego i starszy analityk Instytutu Spraw Publicznych (od 2007 roku). Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce Uniwersytetu Warszawskiego. Studiowała nauki polityczne w Warszawie i Berlinie oraz psychologię organizacji w Dortmundzie. Obecnie realizuje program Executive Master for the Public Management na Hertie School of Governance w Berlinie. *Visiting fellow* w European Policy Centre w Brukseli (2011), *visiting research fellow* na University of Sussex (2012), *visiting scholar* w Alfred von Oppenheim Centre for European Policy Studies, German Council on Foreign Relations (DGAP) w Berlinie (2013), przewodnicząca Rady Dyrektorów Policy Association for an Open Society PASOS (2012), członek Rady Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży oraz Rady Naukowej Instytutu Zachodniego w Warszawie i Grupy Kopernika. Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: instytucje Unii Europejskiej, zwłaszcza Parlament Europejski i prezydencja w Radzie Unii Europejskiej, Niemcy i stosunki polsko-niemieckie, polska polityka zagraniczna i europejska, postrzeganie Polaków za granicą i obcokrajowców w Polsce.

Melchior Szczepanik – doktor z zakresu nauk politycznych, ekspert Instytutu Spraw Publicznych, absolwent Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Institut d'études politiques w Bordeaux. Na Loughborough University w Wielkiej Brytanii przygotował rozprawę doktorską dotyczącą socjalizacji polskich posłów do Parlamentu Europejskiego szóstej kadencji. Autor publikacji poświęconych polskiej polityce europejskiej i działalności polskich posłów do Parlamentu Europejskiego. Pracownik Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.





Austria	Institute of Advanced Studies, Department of Political Science
Belgia	Egmont – Royal Institute for International Relations
Bułgaria	Centre for Liberal Strategies
Cypr	Cyprus Center for European and International Affairs
Dania	Danish Institute for International Studies (DIIS)
Finlandia	Finnish Institute of International Affairs
Francja	Fondation Robert Schuman & Notre Europe – Jacques Delors Institute
Grecja	Diktio Network for Reform in Greece and Europe
Hiszpania	Barcelona Centre for International Affairs (CIDOB)
Holandia	Netherlands Institute of International Relations Clingendael
Irlandia	European Movement Ireland
Litwa	Institute of International Relations and Political Sciences
Luksemburg	Centre d'études et de recherches européennes Robert Schuman
Łotwa	Centre for Public Policy (PROVIDUS)
Niemcy	Stiftung Wissenschaft und Politik
Polska	Instytut Spraw Publicznych
Rumunia	European Institute of Romania
Szwecja	Swedish Institute of European Policy Studies (SIEPS)
Włochy	Istituto Affari Internazionali & Centro Studi sul Federalismo
Wielka Brytania	Policy Network

Parlament Europejski funkcjonuje inaczej niż parlamenty narodowe. Nie ma w nim tradycyjnego rozróżnienia na koalicję rządową i opozycję. Główne podziały przebiegają między grupami politycznymi, skupiającymi partie narodowe o podobnym profilu ideologicznym. W różnych kwestiach mogą one wiązać dowolne koalicje – w zależności od opinii na temat przygotowywanego prawa. Na podziały ideologiczne nakładają się podziały narodowe. Choć posłowie są zobowiązani działać przede wszystkim dla przyszłości Europy i wszystkich jej obywateli, to jednak – będąc Polakami, Hiszpanami, Niemcami czy Łotyszami – dążą również do prezentowania perspektywy swojego kraju, niekiedy także do uchwalania prawa korzystnego dla macierzystych państw.

Niniejszy raport, powstały na podstawie badania przeprowadzonego przez dwadzieścia think tanków z Unii Europejskiej, przybliży kluczowe spory polityczne i mechanizmy tworzenia większości w Parlamencie Europejskim. Opiera się na analizie kilkunastu wybranych głosowań, które zostały uznane za niezwykle ważne z punktu widzenia przyszłości Unii Europejskiej lub ze względu na toczony wokół tych kwestii debaty europejskie czy narodowe. Przegląd głosowań pokazuje zarówno zawiązywanie koalicji w zależności od podziałów politycznych, jak i wyłamywanie się poszczególnych grup narodowych w kwestiach szczególnie istotnych dla ich kraju. W publikacji podkreślono zwłaszcza prawidłowości wynikające z analizy głosowania polskich posłów do Parlamentu Europejskiego na tle głosowań wszystkich grup politycznych.